

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote  
 " " " Kraju 4.00 " "  
 " " " zagran. 7.00 "  
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie  
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”  
 wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

**Cena 15 groszy.**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Telefony: Redakcji nr. 19-71.  
 Administr. 199. Nocny - 799.

•• Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ••  
 i strona i w teńście 20 groszy strona 5 szpalt  
 Nekrologi 15 " " " "  
 Nadesłane po teńście 15 " " " "  
 Zwyczajne 5 " " " " strona 10 szpłt.  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote. •••••  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent  
 " zaś firm zagranicznych o (3) procent drożej



Dziś premiera! **Wielki amerykański film z życia hiszpańskiego**

## CZAR NOCY (FASCINATION).

Wspaniały erotyczny dramat w 8-miu aktach.

W roli głównej:

## MAE MURRAY

Czarodziejsko piękna  
 Porywająca w grze  
 Oszałamiająca w tańcu  
 Westchnienie młodzieńców

Wyrafinowanie elegancja  
 Bosko zbudowana  
 Bożyszcze mężczyzn  
 Obiekt zazdrości Kobiet

••• Powyższy film zdobył zagranicą rekord powodzenia. ••• Orkiestra symfoniczna pod dyрекcją p. M. CHWATA. •••

Dziś wielka premjera **ODEON** Dziś wielka premjera!

Słynna gwiazda filmowa 407-1

### PRISCILLA DEAN

w 8 aktowym dramacie p. Ł.

## Biały tygrys

Początek o godz. 5-ej Początek o godz. 5-ej.

## ARTYKUŁ 26.

I.  
 Postulat rozwiązania sejmu i zarządzenia nowych wyborów wzrasta i dojrzewa w opinii społeczeństwa, jako rzecz coraz bardziej nieodwołalna. Są wprawdzie obozy i ludzie, którzy tej myśli nie poruszają; ale niema takich, którzyby otwarcie się jej przeciwstawiali. Jaśnie lub w sposób milczący wszyscy zdają się godzić z tem, że mandaty obecnych przedstawicieli narodu wygasły i nie reprezentują nic prócz nieporozumienia, jakie powstało między wyborcami, a wybranymi.

Ale któż powołany jest ku temu, aby to żywe, wielogłowe i rozgadane „nieporozumienie” usunąć? Konstytucja nasza nie przyznaje prezydentowi tego prostego i mądrego prawa rozwiązywania izby poselskiej, jakie przysługuje głowie państwa we wszystkich innych ustrojach parlamentarnych. W Polsce sejm, który nie umiera śmiercią naturalną wraz z upływem kadencji przepisanej, skończyć może tylko śmiercią samobójczą. Inne słowa, kres istnieniu swemu położyć może tylko on sam, swoją własną uchwałą, powziętą nadmiar większością kwalifikowanych swych głosów.

Czy w izbie naszej znajdzie się większość dla uchwalenia tego aktu samobójstwa? Czy poza nią znajdzie się siła dość potężna, która ją do tego samobójstwa wezwie i zniewoli?

II.  
 Oto dwa pytania, o których powiedzieć można, że wyrastają z ogniska naszej rzeczywistości politycznej, a powiedzieć trzeba, że niewiadomo, które z nich większy i dziwszy przedstawia paradoks.

Zrozumiął jest bowiem rzecz, że w ustroju parlamentarnym jest ktoś, kto może parlament rozwiązać. Ale rzeczą dziwą i paradoksalną jest przypuszczać, że tym kimś ma być właśnie sam parlament.

Wszak logika doświadczenia elementarnego poucza, że nikt nie może być sędzią kompetentnym w swojej własnej sprawie; i że niema sprawy tak prostej, w którejby najpierwotniejszy wymiar sprawiedliwości powierzał sporządzenie i wykanie wyroku właśnie temu, kto stoi pod sadem.

Leć jeśli paradoksem jest obraz instytucji, z żywych ludzi złożonej, i piastującej własny wyrok śmierci w zanadru, to już prosto urąganiem z powszechnej życia logi-

ki byłby stan rzeczy taki, w którym nikt nie miałby prawa decyzji co do życia i śmierci pewnej reprezentacji, ale każdy miałby obowiązki wzywania jej do samobójstwa.

Otóż paradoks ten i to urągawisko nie są wymysłem złośliwej wyobraźni; są dokładną formułą rzeczywistości polskiej; co więcej, są artykułem prawa, wmurowanym w podstawy naszej konstytucji państwowej. Gdyby chodziło o autentyczny pomnik nieuctwa i tej w sobie zaufanej tępoty, jaka rozsiadła się na ławach większości sejmu ustawodawczego, i gdyby nie było innych jej dowodów to ten jeden artykuł byłby dowodem dostatecznym i ze wszech miar pomnikowym.

Dzięki niemu wytworzyła się osobliwa w kraju sytuacja, w której nikt nie poczuwa się do solidarności z izbą poselską, ale jednocześnie każdy czuje, że jest do niej przykuty łańcuchem, i że niema czynnika, któryby w porę łańcuch ten przeciął.

Dwa te sprzeczne uczucia, jęcząc się wzajemnie, składają się na to zjawisko niesmaku i animozji, jakie jest wyrazem całego niemal społeczeństwa w stosunku do obecnego sejmu. Ale zniecierpliwiony i rozdrażniony ogół nie zdaje sobie sprawy, że sejm obecny jest nie tylko winowajcą, ale i ofiarą grzechów, jakie mu się przypisuje, a które on dziedziczy w spadku po swym poprzedniku, rodzicu zasadniczych Rzeczypospolitej ustaw.

Otóż niewątpliwie, zdarzają się chwile, w których ogół miałby prawo oczekiwać, aby wybrany prezeń sejm wyrósł ponad siebie; lecz niema chwili takiej, w którejby miał on prawo od sejmu zażądać, aby ten koniecznie wyrósł ponad konstytucję. A tymczasem pierwiastek paraliżu naszej izby poselskiej, pierwiastek, skazujący ją na nieuleczalną gnuśność i zgniliznę, zawarty jest w samej konstytucji. Tkwi on w owym wyżej nadmienionym artykule — artykule 26 — który stanowi, iż sejm rozwiązaniu ulega jedynie wskutek własnej uchwały, powziętej większością 2-ich 3-cich głosów przy obecności przynajmniej połowy posłów, przewidzianych regulaminem.

Wstawiając artykuł taki do ustawy, ustawodawcy stwierdzili, że bywają momenty, w których decyzja co do natychmiastowego rozwiązania sejmu staje się koniecznością państwową, — i stwierdzili słusznie; ale popełnili błąd okropny, opierając tę konieczność, która jest koniecznością życia i równowagi państwa, na decyzji sejmu, która w tym wypadku być musi aktem jego śmierci, katastrofą jego samobójstwa.

Gdyby sejm, jako instytucja, czerpiąc siłę z zaufania obywateli, miał w sobie dość krytycyzmu, dość sumienia, dość czucia na potrzeby i bóle środowiska, gdyby miał ich dość na to, aby trafnie i uczciwie wybrać chwilę, w której ma się własną uchwałą rozwiązać, to tych wysokich walorów myśli i serca byłoby również aż nadto, by utrzymać w ręku powierzony sobie mandat zaufania. Gdyby sejm miał w sobie tyle siły moralnej, aby przewyciężyć własny egoizm i swój interes korporacyjny złożyć w ofierze wymaganiom sprawy powszechnej, to ta siła moralna, niewątpliwie, sprawiłaby to, że o potrzebie samoofiary nie byłoby mowy.

lanemi słowy: sejm, mający w

CEWY FABRYCZNE **PARASOLE** CEWY FABRYCZNE  
 własnego wyrobu  
 poleca  
**R. GUTMAN**  
 9 Narutowicza 9.



# Zrekonstruowany gabinet p. Grabskiego

Wicepremier—p. Thugutt. Sprawy wewnętrzne—p. Ratajski. Sprawiedliwość—p. Ant. Zychliński. Min. pracy—p. Fr. Sokal. — P. Ratajski obejmuje urzędowanie 25 b. m.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Niedziela ubiegła była decydująca w sprawie zakończenia rekonstrukcji gabinetu.

Przybyli z Poznania p. Ratajski odbył z premierem dłuższą konferencję, następnie naradził się z p. Thuguttem, wreszcie oświadczył, że gotów jest przyjąć tekę ministra spraw wewnętrznych z tem jednak zastrzeżeniem, że rozpoczęcie urzędowania dopiero 25 b. m.

Wobec zdecydowania losów teki spraw wewnętrznych, dalsze losy rekonstrukcji poszły już szybszym tempem.

Dzisiaj z rana premier p. Grabski wezwał do siebie p. Sokala, który przyjął zaofiarowaną mu tekę ministra pracy i opieki społecznej, a następnie p. Antoniego Zychlińskiego, który obejmuje tekę sprawiedliwości.

## Nominacje.

W dniu wczorajszym, około godziny 6-ej popołudniu prezydent Rzplitej wystosował następujące pisma:

1) Do p. Zygmunta Hübniera, ministra spraw wewnętrznych, w miejscu.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam pana z urzędu ministra spraw wewnętrznych;

2) Do p. Włodzimierza Wyganowskiego, ministra sprawiedliwości w miejscu.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam pana z urzędu ministra sprawiedliwości.

3) Do p. Ludwika Darowskiego, ministra pracy i opieki społecznej w miejscu.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam pana z urzędu ministra pracy.

4) Do p. Cyryla Ratajskiego, prezydenta m. Poznania.

Mianuję pana ministrem spraw wewnętrznych;

5) Do p. Stanisława Thugutta, posła na sejm Rzplitej polskiej.

Mianuję pana ministrem.

6) Do p. Antoniego Zychlińskiego, notariusza przy wydziale hipotecznym sądu okręgowego w Warszawie.

Mianuję pana ministrem sprawiedliwości;

7) Do p. inż. Franciszka Sokala, delegata Rzplitej polskiej do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy.

Mianuję pana ministrem pracy i opieki społecznej;

8) Do p. Władysława Grabskiego, prezesa rady ministrów.

Przychylając się do wniosku pańskiego, zwalniam pana Zygmunta Hübniera z urzędu ministra spraw wewnętrznych, p. Włodzimierza Wyganowskiego z urzędu ministra sprawiedliwości i p. Ludwika Darowskiego z urzędu ministra pracy i opieki społecznej.

Równocześnie na wniosek pana mianuję prezydenta m. Poznania Cyryla Ratajskiego ministrem spraw wewnętrznych, posła na sejm Stanisława Thugutta, ministrem, notariusza przy wydziale hipotecznym sądu okręgowego w Warszawie Antoniego Zychlińskiego, ministrem sprawiedliwości i delegata rządu do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy przy lidze narodów w Genewie.

Wszystkie powyższe pisma podpisane są przez prezydenta Rzplitej Stanisława Wojciechowskiego i kontrasygnowane przez prezesa rady ministrów p. Władysława Grabskiego.

Ukażą się one w Monitorze Polskim w dniu dzisiejszym, 18 b. m.

## Min. Ratajski o swoim resorcie.

Prezydent m. Poznania Cyryl Ratajski, udzielił wczoraj w Poznaniu wywiadu przedstawicielowi prasy. Oświadczył, że zdecydował się objąć urząd ministra spraw wewnętrznych, że na porządku obrad sejmku znajdują się obecnie sprawy samorządowe: ustawy miejskie, ustawa o gminach wiejskich, ustawa o samorządzie wojewódzkim i odnośne ordynacje wyborcze. „Sądzę, że przy opracowywaniu tych ustaw będę mógł być pożyteczny. Co się tyczy kresów wschodnich, to tych spraw nie znam i będę dążył do tego, aby jobrać sobie do współpracy wiceministra, który sprawy te zna dokładnie”.

Decyzja co do osoby tego wiceministra, nastąpi dopiero po objęciu przezemnie urzędowania, a więc po 25 b. m. Dalej p. Ratajski oświadczył, że wiadomość o tem, jakoby wicepremier Thugutt miał objąć sprawy kresów wschodnich, jest nieścisła. Pan Thugutt będzie ministrem bez teki i będzie zastępcą premiera w tych sprawach, którym premier z braku czasu nie może podołać. Tu należą sprawy oszczędnościowe i narodowościowe. Zakres działania ministerstwa spraw wewnętrznych, nie będzie w niczem uszczuplony.

„Przyjeżdżam do Warszawy, kość czy p. Ratajski, jako tabula rasa, będę się starał pracować z pożytkiem dla kraju”.

## Życiorysy nowych ministrów.

### WICEPREMIER ST. A. THUGUTT

Stanisław August Thugutt, urodzony w 1873 r. w Łęczycy, ukończył szkołę realną Górskiego w

1891 r. Po zakończeniu studiów wyższych zajmuje się gorąco i gorliwie krajoznawstwem. W czasie wielkiej wojny służy w 2 i 7 pułku piechoty legjonowej. W 1917 r. jest więziony przez okupantów niemieckich w Warszawie i Modlinie.

Należy do C.K.N.; w gabinecie Moraczewskiego, objął stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Zamachowcy nocy Trzech Króli w 1919 r. usiłowali go aresztować. Ustępuje z rządu wraz z Moraczewskim, a w czasie wojny, wstąpił jako ochotnik do 201 pp., zostaje ranny 30 lipca 1920 r. pod Surazem. Wybrany do sejmiku ordynaryjnego stanął na czele klubu „Wyzwolenie”. W kwietniu 1924 r. powołany został do komisji rzeczoznawców dla opracowania ustaw językowych. Z prac jego wymienić należy następujące: „Przewodnik po kraju”, „Przewodnik po Warszawie”, „W pałacej sprawie szkolnej” r. 1915, „Z Rosją, czy przeciw Rosji” r. 1916, „Jakich Polsce wódzów potrzeba” r. 1919.

### MIN. SPRAW WEWN. CYRYL RATAJSKI

P. Cyryl Ratajski urodził się w 1875 roku, ukończył wydział prawny uniwersytetu berlińskiego. — Odbył praktykę sędziowską w Niemczech.

Od 1906 roku zajmuje się praktyką adwokacką, w 1911 r. przeniósł się do Poznania i w ciągu 11 lat prowadzi firmę handlową Roman May.

26 kwietnia 1922 r. zostaje obrany prezydentem m. Poznania po s. p. Drwęskim na przeciag 12 lat. — Przy wyborze do sejmiku obecnego, p. Ratajski kandyduje z listy nr. 14 zjednoczenie mieszczańskie, odpowiadającej grupie p. Rosseta w Warszawie.

### MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI ANTONI ZYCHLIŃSKI

Nowy minister sprawiedliwości Antoni Zychliński, urodził się w roku 1876 na Podlasiu. Ukończył gimnazjum siedleckie, a następnie w 1900 wydział prawny uniwersytetu warszawskiego.

Od roku 1902 do 1915, prowadzi kancelarię adwokacką w Lublinie, ciesząc się ogólnym szacunkiem i poważaniem w mieście. W 1915 r. po wyjeździe rosjan z Polski, zostaje prokuratorem sądów obywatelskich w Lublinie. W 1917 roku departament sprawiedliwości przy radzie regencyjnej, powołał go 1 września na stanowisko prokuratora sądu okręgowego w Lublinie. W 1919 roku zostaje powołany na podprokuratora sądu najwyższego w Warszawie. W 1920 roku, w czasie ofensywy sowieckiej na Warszawę zostaje mianowany komisarzem cywilnym przy gubernatorze wojennym m. stol. Warszawy, gen. Lattiniku. Po zakończeniu wojny z sowiektami, wrócił na czas jakiś do prokuratury sądu najwyższego i w owym czasie odznacza się wnioskiem, który uzyskał aprobatę sądu najwyższego w sprawie zakazu spłaty hipotek po 2.16 za rubla. — Wkrótce jednak służbę urzędniczą opuścił i w 1922 roku otworzył kancelarię notarialną, którą aż do dnia nominacji na ministra prowadził.

P. Antoni Zychliński jest bezpartyjny, do żadnej grupy politycznej nie należał.

### MIN. PRACY P. SOKAL

Minister pracy i op. społ. p. Fr. Sokal pracował w urzędzie emigracyjnym przy prezie rad ministrów, następnie min. pracy i op. społ. jako inspektor pracy, wreszcie od czasu powołania do życia międzynarodowego biura pracy, był tam stałym delegatem rządu polskiego.

## B. min. Darowski—wojewoda łódzkim.

Wojew. Garapich obejmie województwo łwowskie.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Jak dowiadujemy się, dymisjonowany min. pracy i op. społ. p. Darowski w najbliższym czasie obejmie stanowisko wojewody łódzkiego. Obecny wojewoda p. Garapich, będzie przeniesiony do Lwowa, skąd niedawno ustąpił p. Zimny.

## Marsz. Piłsudski w Krakowie.

KRAKÓW, 17 listopada. (Pat.) W drugim dniu swego pobytu marszałek Piłsudski udał się na mecz „Pogoń” — „Wisła”. O godz. 1.30 dokonana została przed mieszkaniem marszałka uroczysta zmiana warty, a godz. 3 popoł. marszałek Piłsudski obecny był na uroczystości założenia kamienia węgielnego pod drugi dom akademicki.

O godz. 4.30 w sali starego teatru wygłosił marszałek Piłsudski swój drugi odczyt, po zakończeniu którego marszałek był przedmiotem żywiołowej owacji ze strony tłumu. Olbrzymi pochód z orkiestra zjawiał się przed mieszkaniem

marszałka, który ukazał się na balkonie w towarzystwie swych adiutantów.

O godz. 7 odbył się w sali starego teatru obiad, w którym wzięli udział m. in. wojewoda Kowalkowski, komisarz rządowy Wawrusz, wiceprezydent Wielgus i inni. Mowę powitalną wygłosił profesor Roman Dybowski.

Następnie odbyło się w klubie społecznym przyjęcie, wydane na cześć marszałka Piłsudskiego, na którym powitał go prof. Krzyżanowski. Zebranie to przeciągnęło się do późna w nocy.

## Zakres władzy wojewodów kresowych.

WARSZAWA, 17 listopada. — Zakończone zostały konferencje międzyministerjalne dla opracowania nowych kompetencji dla wojewodów kresowych. Według opracowanego projektu kompetencje te dotyczą głównie możliwości wydawania przez wojewodów zarządzeń dla wszystkich urzędów państwo-

wych działających na kresach wschodnich bez uprzedniego porozumienia się z odnośnymi ministrami. Chodzi tu o jednolitość i pośpiech w zarządzeniach. Kompetencje te będą miały moc przejściową na czas, dopóki nie nastąpi uzgodnienie stosunków na kresach wschodnich.

## Uchwały rady ministrów

WARSZAWA, 17 listopada. — (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu swem w dniu 17 listopada powzięła następujące uchwały:

1) rozporządzenie o rozszerzeniu granic gminy miejskiej Stanisławów,

2) wniosek ministra robót publicznych w sprawie zmiany uchwały z dnia 28 grudnia 1923 r., dotyczący użytkowania pałacu biskupiego w Wilnie,

3) projekt ustawy o akademii nauk technicznych,

4) projekt ustawy o akademii nauk lekarskich,

5) projekt ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego,

6) rozporządzenie o wprowadzeniu w życie ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet,

7) projekt ustawy o znoszeniu służebności,

8) projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o sposobie lokowania gotowizny bieżącej przez osoby prawa publicznego i osoby niewłasnowolne,

9) projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej polskiej o sposobie ewaluacji lokowania kapitałów przez osoby prawa publicznego, fundacje i osoby niewłasnowolne, oraz o sposobie lokowania kaucji.

### MONOPOL ZAPALCZANY.

WARSZAWA, 17 listopada. — (Pat.) Polska wprowadza monopol zapalczany. Projekt ustawy w tych dniach będzie rozpatrywany przez radę ministrów.

## Polskie sprawy skarbowe

### EMISARJUSZE BANKU POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Dyrektor naczelny Banku Polskiego dr. Mieczkowski i dyr. wydziału walutowego dr. Zygm. Karpiński, wyjechali wczoraj do Anglii i Francji w sprawach Banku Polskiego. Powrócić mają za 2 tygodnie. Podróży tej nadają w kołach finansowych duże znaczenie.

### DOCHODY SKARBOWE.

WARSZAWA, 17 listopada. — (PAT.) Wpływy z dochodów administracyjnych wszystkich ministerstw, oraz monopoli i przedsiębiorstw w październiku r. b. wyniosły 137,3 miliona złotych, gdy wydatki skarbu państwa w październiku wyniosły 153,7 miliona. Nadwyżkę przeznaczono na dalszy wykup prywatnych fabryk tyto-

niowych, który dotąd nieznacznie obciążał wpływ z pożyczki włoskiej, specjalnie na ten cel zaciągniętej.

### DWUDZIESTOZŁOTÓWKI II EMISJI.

WARSZAWA, 17 listopada. — (PAT.) Bank Polski zawiadamia, że z dniem 17 listopada 1924 roku puszczone zostaną w obieg bilety 20-to złotowe II emisji.

Rysunki i wymiary obrazu biletów II emisji są takie same, jak biletów I emisji, a różnica polega na tem, że:

1) Bilety I emisji wykonane zostały na papierze lekko rypsowanym, (wyłączana drobna krateczka) — bilety zaś II emisji na papierze gładkim.

2) Serje i numer na biletach II emisji umieszczono na dole, pod medaljonami — z lewej strony serja z prawej zaś numer, podczas gdy w biletach I emisji tak numer, jako też i serja powtórzone są dwukrotnie u dołu i góry biletu.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że na podstawie uchwały Rady Nadzorczej przyznany został członkom w dziale ogniowym od całkowitej sumy składek za 1923 rok zwrot w wysokości

**20% (dwudziestu procent)**

Wypłata sum tych w myśl § 46 statutu nastąpi w początkach 1925 roku

**Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń**

Reprezentacja w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 60 Tel. 12-55.



*Bracia J. A. Rappeport*  
*Bobrkowska 15*  
*Tel. 18-93.*

DO DNIA 27 LISTOPADA  
**WYPRZEDAŻ RESZTEK**  
 po cenach niebywale niskich.

## Przygoda niewolnicy mody.

### Napad czy symulacja?

Wczoraj około godz. 8 wiecz. do komisariatu X w Warszawie przybiegła jakaś niewiasta i jednym tchem niemal wypowiedziała alarmujące słowa: bandyci mnie napadli i ograbili, gdy weszła na klatkę schodową przy ulicy Chmielnej nr. 20. Zrabowali mi torebkę z 450 zł. i zegarkiem.

Ponieważ dalsze szczegóły napadu, przytoczone przez ofiarę 25-letnią Eugenję Jeroszewska, żonę kupca, przybyła przed niedawnym czasem z Kalisza — były dość sensacyjne, zawiadomiono natychmiast o wszystkim policję kryminalną. Jeroszewska utrzymywała, że ody weszła na schody jakiegoś tajemniczy mężczyzna zaszedł jej drogę

i zażądał pod groźbą rewolweru oddania sobie torebki. Przerazona rozkaz wykonała, poczem mężczyzna znikł.

Gdy po tych wszystkich opowieściach policja bliżej poczęła sprawę badać, ustalono, że przedewszystkiem nikt nie widział ani przed, ani po napadzie rzekomego bandyty — dalej stwierdzono, że dziwnym jakimś zbiegiem okoliczności, klu-

cze od tymczasowego mieszkania Jeroszewskiej, które nosiła w torebce, znalazły się przy niej i wreszcie, że rachunki, jakie Jeroszewska miała uregulować w Warszawie, wynoszą znacznie wyższą sumę niż stracone 450 zł.

W domu nr. 20 przy ulicy Chmielnej Jeroszewska znalazła się rzekomo w celu wpłacenia tej sumy żonie dr. Cejłina, jako należność za wykonywany przez dr. Cejłina pewien zabieg chirurgiczny.

Pieniądże te J. otrzymała przed dwoma dniami od męża swego, który nadesłał je z Kalisza. Tymczasem stwierdzono, że J. poczyniła przedtem szereg obstrukcyj u r. wnej krawcowej, dla której na pokrycie należności, pieniędzy tych nie starczyło, gdyby istotnie Jeroszewska wpłaciła doktorowi C. noszoną w torebce sumę.

Te i inne jeszcze dane, jakie zebrała policja, nadały alarmowi, podjętemu przez J. o rzekomym napadzie szczególniejszy charakter. Policja jest zdania, że napad nosi charakter symulacji.

## Kronika polityki polskiej.

### OCHRONA PRACY NIELETNICH I KOBIEC.

WARSZAWA, 17 listopada. — (Pat.) Na konferencji w dniu 3-im września zarówno przedstawiciele organizacji pracodawców, jak i pracowników wypowiedzieli się za koniecznością wprowadzenia w życie ustawy z dnia 12 lipca, nie czekając upływu ustawowego terminu w sprawie pracy młodocianych i kobiet, z wyjątkiem art. 7 i 15, których wykonanie wymaga specjalnych przygotowań i urządzeń technicznych.

Wobec tego rada ministrów uchwaliła w dniu 17 listopada b. r. rozporządzenie o wprowadzeniu w życie wspomnianej ustawy z dn. 15 grudnia w państwowych zakładach — z dniem 1 stycznia przyszłego roku, z wyjątkiem przytoczonych artykułów, które uzyskają moc w późniejszych terminach.

### LOTEWSKO - LITEWSKIE POROZUMIENIE W SPRAWIE WILNA.

KOWNO, 17 listopada. Na ostatnim posiedzeniu związku jednostki lotewsko-litewskiej w Kownie postanowiono wystosować do ryskiego oddziału związku pismo, w którym w imię jaknajszyszego zbliżenia lotewsko-litewskiego wskazuje się na konieczność zajęcia przez rząd i społeczeństwo lotewskie przyjaznego stanowiska w sprawie wileńskiej. Oddział ryski ma opracować odpowiedni memoriał w sprawie wileńskiej i rozesłać go do władz, organizacji i prasy lotewskiej.

### O POLSKICH URZĘDNIKACH W RADZIE PORTU.

GDANSK, 17 listopada. (Pat.) Rada portu uchwaliła swego czasu zaangażować polaka inż. Fojuta, a trzem zatrudnionym już w radzie portu kontraktowym urzędnikom polakom dać etat. Uchwala ta została wykonana, jednakże senat w m. Gdańska założył rekurs przeciw tej uchwale do wysokiego komisarza, żądając, aby rada portu na miejsce inż. Fojuta zaangażowała inżyniera gdańszczanina i aby obok trzech polskich urzędników mianowano również urzędnikiem etatowym pewnego gdańszczanina. Obecnie dowiadujemy się, że senat swój rekurs cofnął.

### MNOŻNA DLA URZĘDNIKÓW.

WARSZAWA, 17 listopada. — Dzisiaj główny urząd statystyczny dokona obliczeń zmian kosztów utrzymania w okresie od 15 października do 15 listopada, a to celem obliczenia mnożnej do uposażeń urzędniczych na miesiąc grudnia.

Z uwagi na to, że zwykłą z drugiej połowy października rekompensuje niższa z ubiegłej połowy listopada, mnożna, wynosząca obecnie 41 punktów, prawdopodobnie nie zostanie podwyższona.

### MANIFESTACJE ANTYPOLSKIE W KWIDZYNIU.

KWIDZYN, 17 listopada. (Pat.) W niedzielę odbywała się w Kwidzynie uroczystość rzekomo republikańska, jednakże mająca jedynie charakter antypolski, wybitnie nacjonalistyczny. Manifestanci powędrowali do portu nad Wisłą, Kurzebraku, gdzie wygłoszono szereg mów, stwierdzających, że granica polsko-wschodnio-pruska jest pogwałceniem i podeptaniem praw narodowych niemieckich.

### FALSZYWE 50-IO ZŁOTÓWKI.

WARSZAWA, 17 listopada. — (PAA). Bank Polski podaje do wiadomości, że pojawił się w obiegu falsyfikat bankowego 50-cio złotowego.

Falsyfikat ten wykonany na papierze gładkim. W medalionie niezadrukowany podobizną Tadeusza Kościuszki, wykonana jest natłuszczonym znakiem wodnym występującym widocznie na zewnątrz w postaci plam tłustych na odwrotnej stronie.

Koloryt farb: brązowy dobry, lila występuje zbyt silnie, granatowy niedobry, odcień niebieski podczas gdy bilet autentyczny drukowany jest granatem o odcieniu fioletowym.

### ZA UDZIAŁ W ORGANIZACJI SZPIEGOWSKIEJ.

WILNO, 17 listopada. Tutejszy sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę dr. Tribuca, 46-letniego człowieka zamożnego, dzierżawcy folwarku pod Baranowiczami, oskarżonego z art. 57 i 111 kod. kar. o udział w organizacji szpiegowskiej. Sąd apelacyjny, po wysłuchaniu świadków postanowił wyrok sądu okręgowego zatwierdzić i skazać oskarżonego na osadzenie w więzieniu na przeciąg lat 3.

## Kontrola handlu opium

LONDYN, 17 listopada. (Pat.) — W Genewie rozpoczęły się obrady komisji dla spraw kontroli handlu opium. W dyskusji nad tą sprawą biorą również udział państwa, nie wchodzące w skład ligi, m. in. Ameryka. Projekt ten przewiduje, że wszystkie państwa określa swe roczne zapotrzebowanie i sprzedaż opium będzie monopolem państwowym. Dodatkowy projekt amerykański przewiduje, prócz kontroli sprzedaży, również i kontrolę produkcji opium. Na to nie zgadzają się jednak kraje, produkujące opium, zaznaczając, że należy najpierw przeprowadzić kontrole sprzedaży.

## KONSOLIDACJA DEMOKRACJI WE WŁOSZECH.

PARYŻ, 17 listopada. (Pat.) — Dzienniki donoszą o utworzeniu się tam nowego stronnictwa politycznego p. n. unji narodowej. Stronnictwo to ma na celu połączenie elementów demokratycznych rozmaitych odcieni. Ogłoszony manifest tego stronnictwa zapowiada bezwzględną opozycję przeciwko faszyzmowi.

## ESTONSKO - LOTEWSKIE UROCZYSTOŚCI.

RYGA, 17 listopada. (Pat.) — Uroczystość 70-letniej rocznicy powstania miasta Venden zamieniła się w entuzjastyczną manifestację braterskich uczuć estońsko-lotewskich. Złożono kamień węgielny pod pomnik dla uczczenia pamięci i zwycięstwa oddziałów estońsko-lotewskich nad wspólnym wrogiem w walce o wyzwolenie w lecie 1919 r.

## WOJSKA TURECKIE OPUSZCILI IRAK.

LONDYN, 17 listopada. (Pat.) — Rząd turecki zawiadomił ambasadora angielskiego w Konstantynopolu, że wszystkie wojska tureckie zostały wycofane w ubiegłą sobotę z okolic granicy Iraku, zgodnie z decyzją rady ligi narodów, powziętą na ostatnim posiedzeniu w Brukseli.

## CASTIGLIONE POD PRESJĄ GRUPY STINNESA.

WIEDEN, 17 listopada. Castiglione zgłosił dymisję ze wszystkich swoich stanowisk. Wraz z nim ustąpił również jego powiernicy. — Jak słychać, dymisja ta nie jest dobrowolna i została przeprowadzona przez grupę Stinnesa.

## ZGON PATRIARCHY.

LONDYN, 17 listopada. (Pat.) Pisma tureckie donoszą z Konstantynopola o śmierci ekumenicznego patriarchy Grzegorza.

## TRZY WAGONY PORNOGRAFIJ.

PARYŻ, 17 listopada. — Policja paryska wpadła w sobotę na trop jednego z największych transportów literatury i rysunków pornograficznych, które pojawiły się we Francji, importowane prawdopodobnie z krajów południowej Ameryki. Policja skonfiskowała kilka różnych wydawnictw w tysiącach egzemplarzy. Cały transport wagi 25.000 klg. i musiano go przewieźć do składów policyjnych na kilkusetu samochodach ciężarowych.

## ZMNIJSZENIE SIĘ LICZBY BEZROBOTNYCH.

WARSZAWA, 17 listopada. — (Pat.) Liczba bezrobotnych na 1-y listopada w porównaniu z wrześniem zmniejszyła się o 12,4 proc., wskazując jednocześnie systematyczne zmniejszanie się liczby bezrobotnych, gdy w tym czasie roku ubiegłego odczuwał się wzrost bezrobotnych.

## Niemieckie horoskopy wyborcze.

### SKRAJNE SKRZYDŁA PONIOSĄ KLĘSKĘ.

BERLIN, 17 listopada. (PAT.) Znany publicysta republikański v. Gerlach w piśmie swem „Die Welt am Montag” czyni, na podstawie rezultatów wyborów poszczególnych krajów Rzeszy, następujące przewidywania wyniku wyborów w dniu 7 grudnia b. r. Social-demokraci powiększą — zdaniem jego — swój stan posiadania o co najmniej 30 mandatów, demokraci o 10, centrowcy i bawarska partja ludowa utrzyma swoje mandaty, komunistki i hitlerowcy zdobędą połowę dotychczasowych mandatów, nacjonałisci zaś utracą około 20 mandatów.

### MIN. STRESEMANN ZAJĄŁ SIĘ PROPAGANDĄ.

BERLIN, 17 listopada. — Minister spraw zagranicznych Stresemann odbywa obecnie tournée propagandowe po zachodnich Niemczech. W sobotę przed południem przemawiał w Osnabrück, wieczorem w Essen, zaś wczoraj wieczorem w Kolonii. Mowy wygłosz. w Osnabrück, Essen i Kolonii utrzymane były na poziomie ostatnich mów Stresemanna, potępiających dążenia do stworzenia bloku lewicowego przy obecnych wyborach.

### ZMIANY NA STANOWISKU AMERYKAŃSKIEGO AMBASADORA W BERLINIE.

BERLIN, 17 listopada. — Wczoraj rozeszła się pogłoska, że amerykański ambasador w Berlinie Hugton, który powrócił w tych dniach do Niemiec, opuszcza swe stanowisko w marcu i prawdopodobnie zostanie ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie.

## Ks. Seipel zrezygnował.

WIEDEN, 17 listopada. (PAT.) Dr. Seipel, desygnowany na kanclerza w piśmie, do prezydenta rady nadzorczej Miklasa złożył powierzoną mu misję utworzenia nowego gabinetu.

WIEDEN, 17 listopada. (PAT.) Przesilenie gabinetowe nie jest jeszcze zakończone. Kanclerz Sei-

### NASTROJE WOJENNE W BAWARJI.

MONACHJUM, 17 listopada. O nastrojach wojennych, panujących obecnie w Monachjum i w Bawarii świadczy fakt, że władze bawarskie odmówiły znanemu pacyfście, prof. Gustawowi Synekenowi, wywołania odczytu na temat pacyfizmu.

### GABINET NIEMIECKI RADZI NAD TRAKTATEM Z FRANCJĄ.

BERLIN, 17 listopada. (PAT.) — Wobec tego, że narady gabinetu w sprawie niemiecko-francuskiej renowacji handlowych nie zostały ukończone, powrót sekretarza stanu Trendelenburga do Paryża został odroczone.

### ZAKOŃCZENIE SZWAJCARSKO-NIEMIECKICH ROKOWAN.

BERLIN, 17 listopada. (PAT.) Rokowania między Niemcami a Szwajcarią w sprawie przywrócenia obustronnych ograniczeń przy wczoraj zostały dziś zakończone.

### PRZEJĘCIE DYREKCJI KOLONIALNEJ.

KOLONJA, 17 listopada. (Pat) Władze niemieckie przejęły od władz okupacyjnych sieć kolejowa dyrekcji kolońskiej.

### O WYDANIU MORDERCY ERZBERGERA.

PAGA, 17 listopada. — Przebywający w Czecho-Słowacji morderca Erzbergera, Tilessen, ma być wydany wia zom niemieckim. W tej sprawie toczą się obecnie rokowania między obu rządami.

### RADCA-ŁAPOWNIKIEM.

BERLIN, 17 listopada. (PAT.) Radca rządowy Bartels, kierownik berlińskiego urzędu spraw zagranicznych, został aresztowany po zarzucie łapownictwa.

## Konferencja finansowa.

### Churchill jedzie inkasować

LONDYN, 17 listopada. Dnia 2 grudnia rozpocznie się w Paryżu konferencja finansowa z udziałem sprzymierzonych ministrów finansów.

W kołach zbliżonych do rządu

przypisują Churchillowi zamiar wywarcia nacisku na Francję i Włochy, aby rozpoczęły spłacanie długów, co by umożliwiło Churchillowi wprowadzić znaczne redukcje budżetowe na korzyść przemysłu.

## Losy protokołu genewskiego.

LONDYN, 17 listopada. (Pat.) — W liście, skierowanym do „Timesa” lord Parmoor odpiera zarzuty, przedstawiane protokołowi genewskiemu i wyraża opinie, że nic nie pozwala dotychczas przypuszczać, aby Niemcy, Stany Zjednoczone i Rosja odmówiły wzięcia udziału w powszechnej konferencji rozbroje-

niowej, przewidzianej w protokole. W razie zaś gdyby konferencja przeprowadziła poprawki do protokołu, to poprawki te — zdaniem lorda Parmoora — byłyby napełnione zaaprobowane przez następne ogólne zgromadzenie ligi narodów.

## Kupuję nieruchomości

domy, wille etc. w wolnym mieście GDANSKU, ZOPOTACH, OLIWIE i WRZEŚCIU (Langfur).

Zainteresowani zechcą się zgłosić

Sienkiewicza 29 m. 36 tel. 27-34

codziennie od 9-1 i 3-8 wiecz.

68-1



## Leczenie gruźlicy zapomocą złota

Doświadczenia, czynione w Danji.

Naczelny lekarz kopenhaski Knut Secher zastosował w leczeniu chorych na gruźlicę najnowszy preparat złota, wynaleziony przez duńskiego uczonego, prof. Möllgaard'a.

Nowy środek nosi nazwę Sanoerysin.

Dotychczasowe próby leczenia chorych preparatem złota, według zdania dr. Sechera, związane były z pewnym niebezpieczeństwem. Zanik bakterji w organizmie wywoływał silne zatrucie. Te same wyniki otrzymywano w zastosowaniu owego środka na organizmach zwierzęcych. Pr. Möllgaard zastosował jednak w leczeniu pewnego rodzaju serum, które rozkładający się jad nieszkodliwym.

Nowy sposób leczenia — to kombinacja preparatu złota, zabijającego bakterje gruźliczne oraz serum, które neutralizuje jady, powstałe z uwolnionych bakcyliów.

W roku 1923 przedsięwzięto w Danji powyższe leczenie, które miało doskonały wynik przy zupełnie świeżej gruźlicy płuc. Przy długotrwałych chorobach, leczenie było utrudnione wskutek nagromadzonej już w organizmie trucizny.

Preparat złota ma również i tę właściwość, iż może się rozciągać także i na tkanki.

Próby leczenia suchot galopujących dawały również wyniki szczęśliwe, aczkolwiek w takich wypadkach zachodziło wielkie niebezpieczeństwo życia przy wyczerpanym organizmie pacjentów.

Wszelkie zastarzałe zapalenia opłucnej na gruncie tuberkulicznym zostały w zupełności uleczone.

Nowy środek zapobiega rozwojowi choroby w organizmach do tego podatnych.

Doskonale znoszą kurację dzieci, wskutek świeżych, nieużytych organów.

Leczenie gruźlicy polega na zastrzykaniu preparatu bezpośrednio do krwi, lub też przy gruźlicy kości i stawów wprost do ognisk tuberkulicznych.

O stosowaniu nowego środka przy gruźlicy skóry nie pewnego jeszcze orzec nie można.

Ponieważ nie można przewidzieć jak się ukształtują w przyszłości losy wyleczonych pacjentów — wyciąganie pewników należy odłożyć na czas dalszy.

Teoretycznie jednak oraz opierając się na wynikach przy leczeniu zwierząt da się powiedzieć, iż praca prof. Möllgarda posiada doniosłe znaczenie.

### Opinia wiedeńskiego lekarza.

Leczenie preparatem złota cieszy się już od dłuższego czasu wielką wziętością u lekarzy chorób płucnych. Doskonałe działanie nowego środka dało się zauważyć przy gruźlicy gardła, ust i nosa. — Przed trzema laty opublikowało pismo „Muenchener medizinische Wochenschrift“ o 170 wypadkach tuberkulicznych chorób ocznych, które przy zastosowaniu preparatu złota, dały się uleczyć.

Dotychczasowe stosowanie złota

wywoływało tworzenie się jądów w organizmie. Podrażnienie skóry przelyku, nerek, oraz kiszek — były stałymi objawami.

Jeżeli prof. Möllgaard'owi udało się połączyć działanie złota z serum, jako odtrutką — jest to niezwykłym postępowaniem w tej dziedzinie wiedzy.

Skuteczne działanie złota przy chorobach gruźlicy, po doświadczeniach ostatnich lat dziesięciu nie może być podane w wątpliwość.

## Złoto z rtęci.

Próby amerykańskie, oparte na odkryciu prof. Mietha.

Amerkańscy uczeni mają zamiar rozpocząć w najbliższej przyszłości samodzielne próby celem otrzymania złota z rtęci. Badania rozpoczną się przy współudziale największego naukowego czasopisma Ameryki: „The Scientific American“.

W swoich badaniach będą się posługiwać doświadczeniami i rezultatami, otrzymanymi w tej dziedzinie przez prof. wyższej szkoły technicznej w Charlottenburgu p. Miethe. Badania amerykańskie potrwać prawdopodobnie od 60 do 160 dni.

Tyle wiadomości z Ameryki. — Godzi się przypomnieć, iż odkrycie prof. Miethe, kierownika fotochemicznego laboratorium przy wyższej szkole, technicznej w Charlottenburgu, któremu udało się otrzymać złoto z rtęci, było sensacją dnia ubiegłego lata.

Prof. Miethe wraz ze swoim asystentem udało się otrzymać rozkład atomu rtęci. W specjalnie przez nich wynalezionym aparacie doprowadzili rtęć do stopnia parowania i następnie poddali ją działaniom prądu elektrycznego o sile o 400 do 2000 Watt. na przeciąg czasu od 20 do 200 godzin.

Produktem otrzymanym z owego rozkładu było czyste złoto.

Pomimo doniosłości naukowej tego odkrycia prof. Miethe niewieźry w jego praktyczną wartość. — W swoim czasie pisał o tem w czasopiśmie „Naturwissenschaften“, że wynaleziona przez niego metoda robienia złota jest zbyt kosztowna. Aby otrzymać kilogram złota należałoby użyć rtęci oraz prądu elektrycznego wartości co najmniej 20 milionów marek. „Chciałbym rozwiać mniemanie“, pisał w zakończeniu prof. Miethe, „iż moje odkrycie umożliwi ludzom wytworzenie złota w wielkich ilościach. To jest niemożliwe i nigdy możliwym nie będzie.

W tych dniach wielkie arcydzieło filmowe

**Lianą Haidt**

odtwórczyni niezapomnianego obrazu p. t.

**Lady Hamilton w Grand-Kinie**

**Lokal fabryczny**

około 1000 kw. powierzchni dla tkalni ręcznej poszukiwany. Oferty sub. „M. S.“ do administracji „Głosu Polskiego.“ 243-2

## Święto dzieci w teatrze miejskim.

Wczoraj w południe odbył się w teatrze miejskim przy olbrzymiej frekwencji rozbawionych dzieci specjalny spektakl dla naszych miłośników. Na program tej oryginalnej rozrywki, która zupełnie słusznie „Świętem dzieci“ złożyły się recytacje kilku bajek oraz dwie świetne komedijki, które po mistrzowsku wyreżyserował pan Tatkiewicz. Na pierwszy plan wysunęła się pani Jakubińska, Łapińska i Świecińska. Gorszą natomiast była pani Halska. Również i męska obsada wczorajszego poranku dopisała całkowicie, a p. Mroziński wykazał raz jeszcze swój pierwszorzędną talent humorystyczny.

Należy z całkowitym uznaniem powitać te wysiłki dyrekcji teatru zmierzające do umożliwienia wszystkim warstwom korzystanie z przedstawień, stojących na bardzo wysokim poziomie. Ostatnią zaś innowacją wprowadzoną przez dyr. Wroczyńskiego i z tego względu, że przedstawienia te oprócz strony estetycznej posiadają pewne wartości pedagogiczne i dostarczają kulturalne rozrywki dzieciom, których to rozrywek tego rodzaju Łódź tak mało posiada.

Z drugiej strony nie można pominąć i tego faktu, że w porankach tych brać będą udział przeważnie młodzi, dopiero próbujący swych sił, którzy jak wiadomo,

mieli stanowić podstawę zespołu dla teatru eksperymentalnego.

Teatr eksperymentalny bowiem miał być prowadzony przez dyr. Wroczyńskiego, w celu wydobycia z wystawionych sztuk nowych walorów inscenizacyjnych i reżyserskich. Realizacja tego planu okazała się jednak niemożliwa, gdyż n przeszkodziły względy natury finansowej. Zupełnie więc słusznie dyr. Wroczyński postąpił, kierując wysiłki tych artystów w stronę przedstawień dla dzieci, gdyż przedstawienia te są z pewnego stopnia, eksperymentem teatralnym, dające bardzo wdzięczne pole dla pracy młodych sił zespołu aktorskiego. Najlepszym zaś dowodem tego, że w ten właśnie sposób eksperymentalny podejmuje zarówno dyrekcja teatralna jak i zespół artystyczny przedstawienia dla dzieci — jest oryginalna inscenizacja i wysiłek reżyserski pana Konstantego Tatkiewicza.

W każdym bądź razie nie powinno to nam przesłaniać konieczności zrealizowania w Łodzi koncepcji teatru eksperymentalnego. W mieście tym, które nie posiada rozwiniętej tradycji artystycznej, teatr taki wpłynie niewątpliwie na podniesienie się poziomu estetycznego i będzie niewątpliwie ważnym czynnikiem w rozwoju form teatralnych.

mk.

### Drużyny polskie zagranicą.

(s) Jeszcze w roku bieżącym polskie drużyny piłkarskie wyjeżdżają na turnie zagranicę.

Początek robi „Pogoń“ lwowska i „Cracovia“. Mistrz Lwowa wyjeżdża do Pragi celem rozegrania meczów z tamtejszą „Spartą“, a następnie do Wiednia, gdzie spotka się dwukrotnie z „Admirą“.

Obecna bardzo dobra forma drużyny lwowskiej każe przypuszczać, że barwy polskie, będą należycie reprezentowane. Natomiast, co się tyczy wyjazdu „Cracovii“ do Włoch, to sprawa ta przedstawia się o wiele poważniej. Jak wiadomo w tabeli mistrzowskiej Krakowa przypuszczalnie, a kilkakrotnie mistrz gródu podwawelskiego zajął aż trzecie miejsce. Klasa gry „Cracovii“ ostatnio bardzo spadła, a jeszcze nawet teraz daje się zauważyć spadek formy w drużynie białoczerwonych.

Nie wiadomo jeszcze jak sprawę wyjazdu „Cracovii“ do Włoch potraktuje wydział gier i dyscypliny P. Z. P. N., gdyż słaba jej gra, która uwydatniła się w ostatnich, krajowych rozgrywkach nie wróży drużynie z gródu podwawelskiego powodzenia, tembardziej, że przyjdzie się jej spotkać

na zielonej murawie z najlepszymi włoskimi drużynami piłkarskimi.

A więc zachodzi pytanie, czy drużyna, która w ostatnich czasach ponosi klęski od najniższych prawie drużyn krajowych, może wyjechać do kraju, w którym bardzo mało wiedzą o sporcie polskim? Uważamy, że nie. Niewolno drużynie, która zajmuje w tabeli mistrzowskiej trzecie miejsce, gdy „Jutrzenka“ która nie pokazała spodziewanej formy, będąc w Łodzi, usadowiła się na miejscu drugiem.

Bardzo ryzykuje „Cracovia“, udając się na turnie do Włoch, lecz jeśli P. Z. P. N. będzie uważał za stosowne zezwolić drużynie tej na wyjazd zagranicę, to trudno. Jedyne życzyć jej będzie należało powodzenia i... jaknajszybszego powrotu.

Za przykładem tych dwóch wspomnianych zespołów wyruszą i inne drużyny polskie zagranicę, wprowadzając naszą piłkę nożną na szerszą arenę międzynarodową. A najprawdopodobniej drużyny zagraniczne, które goszczono były w Polsce, zaproszą drużyny polskie na rewanżowe spotkanie u siebie.

## Sala fabryczna

(jedna lub dwie, razem powierzchni 700 do 800 łokci kw.)

**potrzebna od zaraz**

Oferty z podaniem adresu proszę składać do administracji „Głosu Polskiego“ sub. „M. T. 25“.

Kupię

**duży DYWAN**

perski. Oferty sub. „Dywan“ do adm. „Głosu“. 71-1

**NANUK ESKIMOS**

!!! gość z północy !!!  
wkrótce zawita do Łodzi

LEON FRAPIE.

## Tombola.

(Dalszy ciąg).

Kobieta zameżna miała tę przewagę, iż mogła bezustannie ofiarowywać nowe cudzołóztwa.

Pomimo tej oczywistej prawdy, Sonia nie mogła pozwolić na śmierć głodową swoich rodziców. Stała nieruchoma, uzbrojona w dżką odwagę, powtarzając z groźbą: „Nie mogę pozwolić na śmierć moich rodziców!“

Ta okoliczność skłoniła pana Saumony do wyjawienia sposobów, jakie miał w rezerwie.

— Niema problemów, które nie dałyby się rozwiązać — rzekł zamysłony. — Szukajmy pomocnika. Wartość obecna pani, wynosi, przypuścmy, pięćset franków, potrzeba nam jednak pięć tysięcy, to znaczy pięćset pomnożone przez dziesięć. Nie chcemy uczynić dziesięciu sprzedawców, możemy jednak znaleźć dziesięciu współników, że tak powiem prenumeratorów, za jedną sprzedaż; nazwiemy to tombolą.

Sonia drgnęła:

— Boże, co za określenie!

Pan Saumony ją upewnił:

— Oznaczenie to będzie najzupełniej anonimowe, bardziej po-

chlebne i nie poniżające; przedmiot sztuki. „Ten proceder, zresztą dla pani winien być obojętny, nie zmienia on wszak jej decyzji — nie czyni faktu bardziej przykrym. Mogłbym pani nic o tem nie mówić i pozostawić jej sprawę na opatrności boskiej.

Grono poważnych finansistów zakupiło dziesięć biletów na tombolę. Szczęśliwa wygrana padła na sześćdziesięcioletniego staruszka, który miał jedyny cel w życiu — nie skracać go sobie żadnym wybrykiem. Odstąpił więc swój bilet swemu siostrzeńcowi, zgadzali się bowiem w zapatrywaniach na awanturki miłosne. Posiadał własną teorię o prawach natury — i będąc, stosownie do swego wieku umiarkowanym — uważał, że młodociany Roland, nie powinien sprzeciwiać się ich prawom przez nierozumną wstrzeźliwość. Jego hojność, dla swego spadkobiercy, przybierała się zawsze w uwagi i rady:

— Słuchaj, masz pewno niezapłacone rachunki w kwiatarni i u jublera?

Tym razem wyjaśnił mu w krótkich słowach, że bilet na tombolę nie jest imienny. Jest to rodzaj wstępu, czy też pokwitowania, dzięki któremu posiadacz jego może według wskazanego adresu i o umówionej godzinie wziąć w posiadanie dzieło sztuki przez nie-

go wygrane, bez żadnych formalności za wyjątkiem przedwstępnych grzeźnostek. Rozkoszował się dwuznacznym sensem wyrażenia: wziąć w posiadanie.

W dwudziestym roku życia był Roland eleganckim chłopcem, rozrosłym na skutek upodobań sportowych, duży, szeroki w ramionach, o wysmukłej postaci, blond włosach, odrzuconych w tył głowy, z meszkiem na górnej wardze, o czole inteligentnym i łagodnych oczach. Z typu paryżanin — normandczyk: był pięknym chłopcem, jakich się wielu spotyka wśród studentów.

Posiadał jednak pewną nad nimi przewagę: ton prawdziwej, naiwnej, przemijającej i serdecznej młodzieńczości, ton „charakteru młodszego, niż na to wyglądał z wiekiem“, wygląd chłopięcy, który ma zalety: sentymentalizm i dziecięcą niewinność.

Stosownie do życzenia wuja stosukowo wcześniej poszedł za głosem natury, lecz fakt ten nie uczynił żadnego uszczerbku jego składowi umysłowemu. Poznanie miłości fizycznej — zmniejszyło jej ważność życiową.

Pan Saumony, psycholog i człowiek interesu, dość uczciwy, aby go obdarzyć zaufaniem, przelomował dla zainteresowanych słowo: przedmiot sztuki na słowo: kobieta.

Tajemnica, brak bliższego określenia, przyczyniły się do rozchwytania biletów. Spodziewano się jakiejś niezwykłej, rzadkiej rzeczy, niespodzianka — wielka atrakcja.

Roland był wielce zaciekawiony. Tombola na rzecz niezwykłą. „Kobieta“ nie znaczyło to kurtyzana, nie oznaczało również osoby, niewtajemniczonej w arkany miłości.

Roil sobie, że jego marzenie się urzeczywistni, marzenie posiadania kobiety zameżnej, należącej do pewnej sfery.

Dyskrekcja tak ściśle przez pośrednika zachowana, mogła się dotyczyć tylko swawolnej kobiety ze sfery mieszczańskiej, mającej długi w tajemnicy przed mężem.

Tak, jak za pierwszym razem, Sonia siedziała w tym samym małym saloniku, na czerwono-zielonej kanapie, i jak za pierwszym razem uzbrajała się w dżką nieczułość, aby pozwolić zbliżyć się do siebie tej osobie nieznannej, aby zezwolić na gwałt godności ludzkiej. Starła się poskromić nieustannie drżenie i myśleć o drogich istotach, narażonych na cierpienia.

Roland otworzył drzwi w wzruszeniem nowocjusza: ta „dama“ będzie prawdopodobnie onieśmielająca. Co czynić, by się nie stać brutalnym, lub śmieszonym?

Dotychczas nie wiele mu trzeba było inicjatywy; jego partnerki były niezwykłe usłużne.

(Dok. nast.)



# Przemysł da odpowiedź odmowną

Podwyżka zarobków robotniczych zagroziłaby obecny stan uruchomienia. — Drożyzna wspólnym wrogiem robotnika i przemysłu.

(—) List klasowego związku robotników przemysłu włókienniczo z żądaniem podniesienia zarobków o 23 procent, stanowiąc będzie przedmiot obrad jutrzejszego tygodniowego zgromadzenia zarządu związku wielkiego przemysłu.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przemysłowcy zgodzą się na proponowaną w liście konferencję z przedstawicielami robotników, aczkolwiek w sferach przemysłowych odczytują się również głosy, by wobec katerycznej niemożności udzielenia podwyżki, wogóle konferencji takiej nie zwolnować a tylko listem odpowiedzieć zarządowi związku klasowego, że żądanie podwyżki nie może być wzięte pod uwagę.

Motywy przemysłu są te same, jakie przytoczono przy odmowie przyznania podwyżki 15-procentowej, o którą upominali się robotnicy przed miesiącem, a dodatkowo wysunięty zostanie prawdopodobnie jeszcze jeden motyw, mianowicie fakt, że tylko dzięki niepodwyższeniu płac robotniczych, przemysł mógł powiększyć produkcję i przystąpić do pracy przez 5 i 6 dni w tygodniu, co w rezultacie daje robotnikom znacznie więcej, niżby dać mogła jakakolwiek podwyżka zarobków, po które przemysł najprawdopodobniej musiałby przystąpić do ponownej redukcji pracy, gdyż o jakimkolwiek podniesieniu cen dla skompensovania zwiększonych kosztów robotniczych mowy być nie może.

Sytuacja w przemyśle nie jest obcą sferom robotniczym, czego najlepszym dowodem jest fakt, że nie wszystkie związki zdecydowały się jednocześnie na wystawienie żądania podwyżki. Powoła również ustępuje uprzedzenie w stosunku do przemysłowców, że, nie godząc się na podwyżkę działają wbrew interesom państwa i sabotują rząd, gdyż praktyka wykazuje, że w miarę możliwości przemysł przyrzeczenia swoje w sprawie zniesienia ograniczeń w produkcji realizuje.

Konjunktura dla przemysłu wogóle, a dla przemysłu włókienniczego w szczególności nie jest świetna. Ogółem z kapitału, nie które zakłady stoją beczynnie od szeregu miesięcy, żebrząc nieledwie pomocy zagranicą, inne, które tę pomoc uzyskiwały tak dobrze, jakby przeszły w ręce obce, gdyż te grupy finansowe, które decydują się dać zachcianym przedsiębiorstwom w Polsce gotówkę na uruchomienie, czynią to z planem, z góry ukartowanym, że rychło staną się panami tych przedsiębiorstw.

Te zaś przedsiębiorstwa, które pracują jeszcze o własnych siłach i na łaskę lub niełaskę zagranicznego kapitału nie są skazane, pracują z dnia na dzień, niepewne godziny, gdy albo przyjdzie im zrucać towar na rynek po każdej cenie, lub gdy jakimś szczęśliwym zbiegiem okoliczności będą w stanie sprzedawać z zarobkiem.

Z tych względów przemysłowcy w dalszym ciągu stanowczo sprzeciwiać się będą wszelkim żądaniom podwyżki.

Z drugiej strony robotnicy, jeśli zgodzi się nadal pracować bez podwyżki, bez wyrównania tego ubytku, jaki w jego budżecie spowodowała drożyzna, poniesie ogromną ofiarę na rzecz przemysłu, ofiarę w gruncie rzeczy niepotrzebną, gdyż uzasadnienia gospodarczego dla drożyzny niema, a jeśli drożyzna rośnie, to dzieje się to naskutek wadliwej polityki rządu i naskutek atmosfery, jaka panuje w sejmie, który liczy się tylko z interesami wsi, miasta zaś i przemysł uważa za zło i to nawet niekonieczne.

To też bezwarunkowo najslusniejszemi z żądań robotniczych są powtarzające się coraz częściej żądania rozwiązania obecnego sejmiku i zwolnienia nowego, któryby potrafił w należyty sposób ustosunkować się do najżywoźniejszego problemu klasy robotniczej, miast i produkcji.

# Sprawy robotnicze.

## Władza a życie robotnicze.

Z ramienia okręgowej komisji związków zawodowych zwrócił się p. Łatkowski do p. wojewody dr. Garaniacha w kilku aktualnych sprawach.

I tak: w ubiegłym tygodniu aresztowano w Tomaszowie dwóch członków i przewodniczącego klasowego związku włóknarzy pod zarzutem należenia do partji komunistycznej.

Związek, chcąc domóc rodzinom aresztowanych, zarządził składek na ich rzecz, lecz władze aresztowały posiadaczy list składekowych i skonfiskowały zebraną gotówkę.

P. wojewoda odpowiedział, że aresztowanie posiadaczy list nastąpiło na skutek tego, iż władze policyjne dowiedziały się, iż centralny zarząd partji komunistycznej rozesał podobne listy celem zbierania składek na fundusz partyjny. Sprawa list posiadanych przez aresztowanych robotników zostanie szczegółowo zbadana.

Drugą sprawą było żądanie zawieszenia w czynnościach delegata ministerstwa pracy do spraw bezrobocia p. Wróblewskiego, który rzekomo niepowołany, interwenjował w zatargu w fabryce Alperna w Tomaszowie. Fabryka ta miała zamiar zredukować kilkudziesięciu robotników. Robotnicy jednak domagali się, by zamiast redukcji podzielono pracę i zredukowano ilość dni pracy. Ponieważ fabryka warunku tego nie przyjęła wybuchł strajk. Wówczas to przybył do Tomaszowa p. Wróblewski i zapowiedział, że wstrzyma wypłaty zasiłków dla bezrobotnych, o ile robotnicy nie zgodzą się na żądanie fabryki, a następnie rzeczywiście wstrzymał wypłaty robotnikom fabryki Alperna.

Ponieważ p. wojewoda wyjaśnił, że p. Wróblewski rzeczywiście przekroczył swe kompetencje, jednak nie widzi powodu dostatecznego dla natychmiastowego zawieszenia go w czynnościach, p. Łatkowski oświadczył, że w takim razie komisja okręgowa zastosuje do p. Wróblewskiego ostrą opozycję. Wreszcie p. Łatkowski uskarżał się na postępowanie funkcjonariuszy policji w V komisariacie, którzy wobec niego, proszącego o pewne wyjaśnienia zachowali się wysoce niestosownie.

Sprawę tę p. wojewoda polecił zbadać i ewentualnie winnego funkcjonariusza pociągnąć do odpowiedzialności.

## Nadzieja likwidacji strajku w piarni pabjanickiej.

(p) Po porozumieniu się zarządu fabryki Saengera w Pabianicach z centralą w Warszawie, dziś o godzinie 10 rano, odbędzie się powtórna konferencja między robotnikami a zarządem.

W związku z tem, w dniu dzisiejszym wyjechał do Pabianic inspektor pracy p. Wołkiewicz, aby wpłynąć na likwidację strajku, trwającego już przeszło tydzień.

## Kobiety nie będą pracować w nocy.

(p) W fabryce Geyera przy ul. Piotrkowskiej pracowano na trzy zmiany, z czego jedna zatrudniona była w nocy i obejmowała prócz mężczyzn również i pewną ilość kobiet, które w myśl obecnie już obowiązującej ustawy o ochronie pracy kobiet i nieletnich dalej w godzinach nocnych pracować nie mogą.

Zarząd fabryki w związku z tem przeprowadza redukcję pracownic, przyjmując na ich miejsce odpowiednią liczbę mężczyzn.

Zastosowanie się Jo ustawy wywołuje paradoksalną sytuację, gdyż zredukowane kobiety zwracają się o interwencję do swych związków, protestując przeciw pozabawieniu ich pracy, a związki, które walczyły zupełnie szlachetnie o uchwalenie wspomnianej ustawy nie mogą znaleźć dla zredukowanych kobiet pracy dziennej.

# Echa obchodu jubileuszowego

35-lecia pracy społeczno-lekarskiej d-ra Seweryna Sterlinga

Jeden z uczestników obchodu jubileuszowego (dr. Dłuski) nazwał jubileusz ten świętem całego świata lekarskiego w Polsce. Określenie jaknajbardziej trafne, gdyż pod znakiem święta obchodzono jubileusz tego wielkiego działacza na niwie społeczno-lekarskiej.

Pomiędzy godziną 11 a 1 po południu w mieszkaniu jubilata składali mu życzenia delegacje komitetu jubileuszowego izby lekarskiej, towarzysza lekarskiego łódzkiego, związku zawodowego lekarzy P. P. okręgu łódzkiego, sekcji lekarzy kasowych, wydziału zdrowotności publicznej m. Łodzi, sekcji lekarzy szkolnych, sekcji pediatrycznej, szpitala Anny-Marii, szpitala „Kochanówka”, asystenci, lekarze i zarząd szpitala im. małż. Poznańskich i inne.

O godzinie 2 po południu jubilat odwiedził, jak to czynił przez 30 z górą lat, szpital Poznańskich, gdzie był podejmowany przez lekarzy szpitalnych.

O godzinie 5-tej po południu w sali rady miejskiej odbyło się uroczyste posiedzenie towarzystwa lekarskiego łódzkiego. Sala zapełniła się po brzezi przedstawicielami uniwersytetów, towarzystw lekarskich, naukowych i społecznych, dużą ilością lekarzy z województwa łódzkiego i rawie wszyscy sikimi lekarzami łódzkimi. Przystole przydziałnym zarząd towarzystwa lekarskiego łódzkiego w pełnym składzie, komitet jubileuszowy i członkowie honorowi towarzystwa z prof. A. Gluzińskim na czele.

Po otwarciu posiedzenia przez wiceprezesa towarzystwa pułk. Manteuffla i przywitaniu jubilata i gości przez przewodniczącego komitetu jubileuszowego, został wręczony jubilatu numer „Polskiej Gazety Lekarskiej”, poświęcony jubilatu. Na treść numeru składają się prace profesorów S. Ciechanowskiego, O. Bujwida, K. Jonschera, J. Mazurkiewicza, A. Mikulskiego, F. Venuleta, docenta T. Janiszewskiego i 20 prac lekarzy łódzkich. Jubilatowi składają ży-

czenia i wyrazy uznania i czci prof. A. Gluziński w imieniu uniwersytetu warszawskiego i towarzystwa lekarskiego warszawskiego, prof. Michałowicz w imieniu towarzystwa lekarskiego łódzkiego i redakcji „Polskiej Gazety Lekarskiej” dr. E. Kon w imieniu tow. lekars. częstochowskiego dr. Koszutki w imieniu tow. lekarskiego kaliskiego, dr. Stypulkowski w imieniu tow. przeciwegruźliczego, dr. Jablonowski w imieniu tow. lek. wileńskiego.

Jubilat został wybrany członkiem honorowym tow. lekarskich łódzkiego, wileńskiego, częstochowskiego, tow. medyc. społecznej tow. laryngologicznego warsz., (jubilat jest poza tem członkiem honorowym wielu towarzystw lekarskich). Jubilat otrzymał adresy od wszystkich uniwersytetów polskich, od generalnej dyrekcji służby zdrowia, od pana wojewody łódzkiego dr. Garapicha, depezesz od najwybitniejszych profesorów i lekarzy z całej Polski. Następnie prof. F. Venulet w zastępstwie chorego nieobecnego prof. K. Rzetkowskiego wygłasza referat prof. Rzetkowskiego pod tyt.: „O działalności naukowej dr. A. Sterlinga”, dr. H. Trenkner i dr. E. Mittelstaedt wygłaszają referaty „O działalności społeczno-lekarskiej dr. A. Sterlinga”, dr. A. Goldman referat: „O działalności szpitalnej dr. A. Sterlinga”.

Uroczyste posiedzenie tow. lekarskiego zostaje zakończone dłuższem przemówieniem jubilata, który składa hołd pamięci swoim profesorom gimnazjalnym i uniwersyteckim i lekarzom dr.owi Jonscherowi i Biegańskiemu, którym zawdzięcza, że życie jego przedstawia pewną wartość, zasługującą na wyróżnienie.

O godzinie 9-tej wieczorem przy licznych udziałach gości z całego kraju i kolegów łódzkich odbyła się wspólna wieczerza, na której panował podniosły nastrój. W szeregu toastów była oświetlona wielostronna, wysoce pożyteczna działalność jubilata.

# Teatr i muzyka.

## Koncert kameralny wiedeńskich filharmoników „Septet” Beethovena, „Oktet” Schuberta.

Kompozycje kameralne, z instrumentów detych i smyczkowych złożone, są wstępnyim szkieletem do utworów symfonicznych, dają one bowiem twórcom pewność we władaniu środkami instrumentalnymi. Przystawiając sobie dokładną znajomość ich techniki i kolorytu, mogli ich użyć z tem większą swobodą jako części aparatu orkiestralnego. Dlatego też po napisaniu „Septetu” przystąpił Beethoven do komponowania I symfonji, na co wskazują opusy 20 (septetu) i 21 (symfonji C-dur).

Septet Beethovena, łączący na wzór suity poszczególne ogniwa, jest jedną z najpodobiejszych kompozycji mistrza z Bonn o subtelnej i niezwykłej — jak na owe czasy — kolorystyce dźwiękowej, jest niejako symfonją w minjaturze. Każde poszczególne ogniwo drga życiem, inaczej a wszystkie wiążą się w jedną całość, w wyraz duszy człowieka, który pragnie rozkoszy w całej pełni.

O ile Schubert ustępuje Beethovenowi pod względem konstrukcji dzieła, o tyle przewyższa go czarem melodyjnym, miękkością i liryzmem kantyteny. Cechy te występują dobitnie w wykonanym „Okciecie”, który przelewa się wprost od bogactwa melodyjnego.

Zespół wiedeński z p. Robertem Pol-

lakiem na czele składa się z doskonałych artystów, znających nawskróś swoje instrumenty i wdrożonych do odtwarzania dzieł w wielkim stylu. Na szczególne wyróżnienie zasługują: klarnet (Wiktor Polatschek), altówka (Ernest Morawec), waltonia (Karol Stiegler).

Koncert ten dostarczył dużo estetycznych wrażeń.

F. HAL.

## Łódzka orkiestra filharmoniczna.

Dzisiaj, we wtorek, odbędzie się VII-my wielki koncert abonamentowy pod dyrykcją Walerego Berdiajewa i z udziałem wybitnego skrzypka Zygmunta Feuermana. W programie „Wstęp do śpie-waków Norymberskich” Wagnera, oraz potężny poemat Skriabina „Ekstaza”. — P. Feuerman odegra z tow. orkiestry koncert skrzypcowy d-dur Beethovena. Koncert ten ze względu na osoby wykonawców oraz wspaniały program będzie wielką ucztą muzyczną dla naszych by-walców koncertowych.

Członkowie tow. filharmonicznego otrzymują 20 proc. rabatu.

## Teatr miejski.

Dzisiaj po raz ostatni po cenach niższych „Świerszcz za konimem” K. Dickensa. Rolę Kalebę kreuje p. Znicz. Jutro premiera komedji Birabeau i Dolleya „Kwiat pomarańczowy”.

## Jeszcze jedno niewor-zumienie w fabryce Poznańskiego.

(p) W oddziale tkalni na szerokich krosnach w fabryce Poznańskiego przy ul. Ogrodowej wyniki nowy zatarg. Mianowicie zarząd fabryki nie chce płacić według obowiązującego cennika potracił małe stawki zarobkowe, co spowodowało interwencję związku „Praca”, oraz chwilowe wstrzymanie tkalni.

Dyrektor Wolczyński oświad-

czył, iż chodzi tu tylko o wyrównanie płac, gdyż niektórzy robotnicy otrzymywali o kilka groszy dziennie ponad cennik.

## Urząd ubezpieczeń od wypadków.

(p) Przy ul. Narutowicza Nr. 47 powstał nowy urząd ubezpieczeń od wypadków w fabrykach. Wspomniany urząd znajduje się w ścisłym kontakcie z inspektorem pracy, skąd otrzymuje klasyfikacje na zarejestrowane wypadki przy pracy w fabrykach.

# Prawa gimnazjów dla szkół średnich.

Nowe rozporządzenia Min. W. R. i O. P.

Ministerstwo wyznał rel. i ośw. publ. wydało nowe rozporządzenie, dotyczące przyznawania praw gimnazjów państwowych prywatnym szkołom średnim. Womysł tego rozporządzenia prawa gimnazjów prywatnych unormowane będą według następujących zasad: Szkoły prywatne będą mogły otrzymywać, jak dotychczas, pełne prawa gimnazjów państwowych kat. A., niepełne prawa — kat. B.

Prawa te szkoły prywatne otrzymać będą z reguły na przeciąg jednego roku szkolnego. W pewnych jednakże wypadkach, prawa te mogą być nadane na czas dłuższy, a mianowicie: pełne prawa gimnazjów państwowych aż do odwołania — tym szkołom, które od kilku lat pełne prawa posiadają i o których kurator okręgu szkolnego ma przekonanie, że nadal będą posiadały wymagane warunki; — 2) niepełne prawa gimnazjów państwowych bez zastrzeżenia na przeciąg dwóch lat tym szkołom, które zdaniem kuratora okręgu szkolnego dają rękojmię utrzymania się na osiągniętym poziomie.

Nadanie szkole pełnych praw gimnazjum państwowego uzależnione jest od spełnienia następujących warunków: a) program szkoły winien być taki, jak w gimnazjach państwowych lub równoważnościowy zatwierdzony przez kuratora; b) szkoła winna mieć kierow-

nika i grono nauczycielskie z przepisami kwalifikacjami, przyczem kierownik i większa część nauczycieli winni pracować wyłącznie w tej szkole; c) nauczyciele nie mogą być obarczeni większą ilością godzin ponad 30 tygodniowo, a o ile są wychowawcami — ponad 25; kierownicy mogą mieć najwyżej 12 godzin tygodniowo; d) szkoła winna wykazać dostatecznie wysoki poziom naukowy i wychowawczy; e) winna przestrzegać wiek i liczbę uczniów w klasach oraz zasady promowania uczniów; f) szkoła winna posiadać odpowiednie pomieszczenie, urządzenia i pomoce naukowe oraz biblioteki nauczycielską i uczniowską.

Szkoły, niezupełnie odpowiadające wyżej wymienionym warunkom, mogą uzyskać niepełne prawa gimnazjum państwowego.

Szkoły prywatne, którym minister W. R. i O. P. nie nadał ani pełnych, ani niepełnych praw gimnazjum państwowego, nie korzystają z uprawnień, związanych z posiadaniem praw gimnazjum państwowego. Świadczenia, wydane przez takie szkoły, nie są równoznaczne ze świadectwami gimnazjów państwowych. — Abiturienti takich szkół mogą uzyskać świadectwa dojrzałości przez zdanie egzaminu w charakterze eksternów przed państwową komisją egzaminacyjną. (p)



### Sensacyjne morderstwo Kochanki.

Syn chłopca poderżnął gardło przyszłej matce swego dziecka i wrzucił ją do studni.

(p) We wsi Syberja gmina Mroga Dolna, pow. brzezińskiego w województwie łódzkim dokonał syn gospodarza Stachowskiego — Józef, lat 20 ohydny morderstwa na Zofji Łaskiej, lat 21 z tejże samej wsi.

Zofja Łaska, przystojna i młoda dziewczyna miłością swą obdarzyła dziarskiego i stosunkowo majątnego jedynaka, Józefa Stachowskiego, a związek z nim już dłuższy czas i mając obietnicę wyjścia za niego, w naiwności swej dała się mu wieść, rezultatem czego miała się stać matką jego dziecięcia.

W kilka miesięcy dopiero później niecny Stachowski oświadczył swej kochance, iż z powodu tego, że niema odpowiedniego dla niego majątku nie może się z nią ożenić, a poza tem obawiając się skandalu poradził jej spędzić pół roku na ten wzniosły cel ofiarować jej aż 10 złotych.

W mieście Brzezina odmówiono nieszczęśliwej ofierze błędu młodości pomocy ze względu na spóźniony okres.

Po powrocie do wsi, Zofja kochająca do zapamiętania Józefa swego, opowiedziała mu o niemo-

żliwości przeszkodzenia zjawieniu się dziecka na świat i uspokoiła go oświadczeniem, iż dla jego szczęścia nie przyzna się, kto jest ojcem jej dziecka.

W miniony piątek Stachowski poprosił swą kochankę na spacer i zbliżywszy się do studni pobliskiej, udając, iż chce ją pocałować szybkim ruchem wyciągnął nóż i nachylając się do pocałunku dziewczynie przeciął szyję, a uchwytując za korbę studni zadał jeszcze kilka ciosów w rękę, poczem wrzucił konającą do studni.

Sąsiedzi słysząc szamotanie się uchwycili mordercę i wydobyli trupa Łaskówny ze studni.

Aresztowanego odstawiono do więzienia w Łodzi, z trudem ocaliwszy go przed samosądem wsi. Morderca w śmieszny sposób wypiera się popełnienia zbrodni.

**Kawaler** (żyd) inteligentny lat 35, zamożny, samodzielny, zawrze znajomość z subtelną, przystojną, inteligentną panną (dobrej rodziny) również nie biedną. Cel matrymonialny. Łaskawe, możliwie nieanonimowe zgłoszenia sub „Patum” do „Głosu” Dyskrecja rzeczba honoru. 381-5

### Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Temperatura w pobliżu zera, pochmurno, zrana mgliście, miejscami śnieg, słabe wiatry zmienne.

### Ożywienie w przemyśle łódzkim.

(p) Ze względu na otrzymane poważne zamówienie została uruchomiona trzecia zmiana w firmie Pawiński i S-ka przy ul. Rzgowskiej, oraz firma Ramisch, Ewangelicka 10, które już otrzymały zezwolenia władz.

Jednocześnie do inspektoratu pracy wpłynęły podania o zezwolenie uruchomienia trzeciej zmiany następujących firm: Łódzka Przędzalnia, Sienkiewicza 77, T-wo akc. Widzewskiej Manufaktury — skrzęcalnia i motarnia, T-wo Akc. L. Gejera — szpularnia, przedział wiganowa Kokalski i Teske.

Jest to bądź co bądź pomyślny objaw pewnego ożywienia się w przemyśle naszym.

### A gdy z czupryn się dymiło... Jeden bęc drugiego w...

W Komisarjacie spisano protokół ale nie Genewski.

(b) W sali „Helenowa” odbywają się co tydzień zabawy, w których biorą udział szumowiny miejskie i zabawy te rzadko kończą się bez biatyki. Onegdaj posterunkowy urzędu śledczego Mieczysław Jakubowski wszedł na salę służbowo, gdy nagle podszedł do niego jakiś osobnik, trzymając pod rękę damę i nie mówiąc ani słowa, kopnął go w brzuch, a następnie uderzył kilkakrotnie w głowę.

W odpowiedzi na to Jakubowski wylegitymował się, jednak napastnik raz jeszcze uderzył go pięścią w głowę.

Wówczas Jakubowski wezwał do pomocy znajdującego się na sali posterunkowego i odprowadził awanturnika do komisariatu, przy czem okazało się, że jest to niejaki Bronisław Sałaciński (Brzezińska 63), a jego dama, Marianna Wyrzykowska, Bałucki Rynek 7.

### Blyszcząca nedza.

Jak wynagradza się artystów teatru niemieckiego?

(b) W maju r. b. dyrekcja teatru niemieckiego w Łodzi sprowadziła na stałe grupę artystów niemieckich z Wiednia.

Artyści ci, nie mogąc wyżyć za wynagrodzenie pobierane w myśl kontraktu zawartego w Wiedniu, a mianowicie za 150 złotych miesięcznie, zażądali podwyższenia honorarium o 100 procent, zwłaszcza, że z owych 150 złotych odtrąca się im jeszcze 18 procent na mieszkanie i inne świadczenia.

W sprawie tej odbyła się konfe-

rencia między artystami a dyrekcją. Ta ostatnia zaproponowała podwyższenie sumy wszystkich płac o 1000 złotych, czyli od 30 do 50 zł. dla osoby, na co jednak artyści nie zgodzili się. Zespół teatralny zwrócił się z memorjałem do stowarzyszenia „Thalia” z prośbą o zajęcie się tą sprawą, lecz otrzymał odpowiedź odmowną, wobec czego artyści postanowili zwrócić się o interwencję do centrali swego związku w Berlinie.

### Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi, niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 19 listopada 1924 roku, o godz. 9 rano odbędą się licytacje przymusowe ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki.

Gross, Przejazd 61, maszyna do pisania. Mendel Kaufman, Kilińskiego 50, zegar. Wincigster, Kilińskiego 44/46. 2 szafy i kredens. Fiszler, Cegielniana 26, towar. Cukiernia, Konstanyńska 30, otomana. Zarzewski, Podrzeczna 10, kanapa i 7 krzesel. Rennert, Przędzalniana 31, kredens. Kohn, Północna 4, kredens pokojowy. Gringlas, Północna 22, szafa. Bilander, Piramowicza 14, kredens. Dobrzyński, Piotrkowska 10, 2 białe nakrycia. Stahl Dawid, Piotrkowska 9, lustro. Erlich, Północna 21, tremo. Winer, Gdańska 35, fotel. Brasz Załka, Kamienna 5, tremo i szafa. Lipszyc, Drewnowska 9, zegar. Jogar, Drewnowska 9, kredens. Bryl Aron, Drewnowska 9, 1 para kamaszy. Cwajga Łaś, Drewnowska 5, lustro. Grosman, Drewnowska 4, szafa. Klinowski, Drewnowska 2, łóżko. Rozenberg, Ceglana 6, kanapa. Rojzman, Drewnowska 16, szafa. Knopf, Drewnowska 11, kanapa. Goldkorn, Drewnowska 11, lustro. Sztajnhorn, Drewnowska 9, zegar. Obuchowska, Drewnowska 9, ubranie. Luba, Pl. Wolności 5, 1500 but. wódki.

Dnia 20 listopada 1924 r., o godz. 9-tej rano:

Wajnsberg, Lipowa 33, umywalnia. Szapiro, Wólczańska 61, tremo. Sznajder, Drewnowska 52, 2 kapy. Lewkowicz Lejb, Drewnowska 42, zegar. Hudes, Drewnowska 42, 2 kapy. Frenkiel, Drewnowska 42, kapa. Frajdenrajch, Wólczańska 260, 2 szafy, 2 kapy i stół. Abeshaus, Gdańska 11, szafa. Stajn H., Leszno 49, 2 biurka. Gajewski, Łąkowa 14, 2 krzesła. L. Jerozolimski, Narutowicza 31, garderoba i tremo. Friserman, Al. 1-go Maja, stół i 2 krzesła. Szydłowski, Piotrkowska 56, towar. Kusiak, Kopernika 64, szafa. Dawidowicz, Nowo-Zarzewska 7-1067, 2 szafy, tremo i stół. Warchiwker, Piotrkowska 59, szafa i obrus. Landau, Al. Kościuszki 39, obrus. Chimowicz, Andrzeja 4, zegar. Myśliborski, Piotrkowska 120, zegar. Müller, Gubernatorska 5, szafa. Krochmalński, Szara Nr. 21, 2 szafy. Unger, Wólczańska 27, otomana. Wojdysławski, Gdańska 131, 2 kapy. Padewicz, Gdańska 77a, 2 dywany. Trunk, Piotrkowska 88, kredens.

MAGISTRAT M. ŁODZI Wydział Podatkowy.

11378-1

**ŻADAĆ WSZĘDZIE.**  
  
**Kalosze i Śniegowce Tretorn**  
Wszczęświatowej marki TRETORN Sp. Akc. Warszawa, Leszno 2.

Zamykanie ksiąg handlowych  
Zaprowadzanie „ „ „  
Kontrola „ „ „  
Nadzór nad prow. „ „ „  
Likwidacje przedsiębiorstw  
przyjmuje 240-3

**O. Pfeiffer**  
Łódź, ul. Miłsza Nr. 57.

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Wodny Rynek № 44.  
Od niedzieli, dnia 9 listopada r. b.  
**„Pięciu urwisów”**  
komedia w 6 częściach, oraz  
**„Historja zegarka”**  
obraz naukowy w 1 akcie.  
Początek seansów:  
dla młodzieży o godz. 3 i 5 p.p.  
w soboty, niedziele i święta o g. 1 p.p.  
dla dorosłych o g. 6.45 i 8.45 w

**Rutynowana Korespondentka**  
w języku polskim, niemieckim i francuskim, biegła maszynistka z kilkuletnią praktyką zagraniczną poszukuje posady. Oferty sub. „Korespondentka” 0-1

**Pokój**  
z Kuchnią  
zamienię na 3-y pokój z kuchnią za dopłatą, lub też bez zamiany. Oferty sub. „H. W. Z.” 98-1

**CHŁOPIEC**  
aczciwy, z dobrej rodziny w wieku lat 13 do 16 na posyłki  
poszukiwany  
Zgłosić się Piotrkowska 24 m. 7.

Samodzielni  
**Elektromonterzy**  
mogą się zgłosić do Biura technicznego Inż. B. Lebenhaf i S-ka, ul. Piotrkowska 104. 309-1

**Hypoteki na domy w Niemczech**  
Zaliczki na ewentualne dochody z domów w Berlinie.  
**ERICH WOLFF BANKGESCHÄFT**  
BERLIN N. W. 7. Unter den Linden 57. 91-2

**Czy?**  
chcecie naprawdę tanio kupić?  
Zwróćcie się do Jedynej nie tylko na Łódź, lecz na całą Rzeczpospolitą  
**Taniego źródła**  
zakupu wszelkich artykułów kosmetycznych krajowych i zagranicznych.  
Przyjdźcie i obejrzyjcie nasze okna wystawowe i przekonacie się, że  
**taniej nigdzie nie kupicie!**  
— PERFUMERJA —  
**MODERNE** Piotrkowska № 17.  
Wł. J. Ostrogowski

**Hurkowo-detaliczny skład paszy pod firmą „KŁOS”**  
posiada na składzie owies poznański, otręby żytnie, pszenne i jęczmień, siano, słomę i siewkę  
w Łodzi **„KŁOS” Sosnowa Nr. 11.**  
Skład czynny od godz. 9 rano do 7 wieczorem. 11229

Jest w druku i w pierwszych miesiącach 1925 roku ukaże się (w języku polskim)  
**Wielki ilustrowany almanach przemysłu, handlu i finansów.**

Almanach będzie zawierał szereg monografii i artykułów o przemyśle, handlu i finansach, biografie oraz fotografie żydowskich pionierów przemysłu i handlu, artykuły i notatki o większych firmach żydowskich w Polsce, spis fabrykantów i kupców podług branż oraz ważne informacje, niezbędne dla każdego kupca.  
W almanachu umieszczone będą również ogłoszenia i reklamy.  
Adres: **Lazar Kahan, Łódź,** do adm. „Głosu Polskiego” sub Nawrot 7. Tel. 27-47. 11091-9, O. R. 25-4. 11318-3

**CENNIK**  
Zakładu Kąpielowego Rudolfa Bojtlera  
Kilińskiego 134 róg Główniej.  
Przystanek tramwajowy 4, 6 i 10.  
**Rusko-rzymskie łaźnie czynne dla Pan w środy od 10-8 w. dla Panów w piątki, czwartki i soboty od 9 rano do 9 wiecz.**  
**Rusko-rzymskie łaźnie** Zł. 2.25  
**Masaż i mycie** „ 0.90  
**Wanna I kl.** „ 1.35  
plus 15 gr. za obsługę.  
**Wanna II kl.** Zł. 1.10  
plus 12 gr. za obsługę.  
**Łaźnia II kl.** Zł. 0.50  
plus 7 gr. za obsługę.  
Masażyści-stki, fryzjer oraz pedicur na miejscu.  
Kąpiele czynne codziennie od 8 r. do 8 wiecz. w piątki i soboty do 9 wiecz.  
**Zakład w całości odrestaurowany.**

**Przedzalnia**  
(jeden zespół)  
**Tkalnia**  
ze wszelkimi pomocniczymi maszynami —  
**natychmiast do sprzedania.**  
Oferty pod „Przedziałka” do administr. „Głosu”

Niezawodny środek przeciwko Chrypce, duszności, kaszlu  
**GRANULKIRUSSYANA**  
(Sulphuris aurat. benzo-nati).  
Chem. farm. lab. „Ap. Kowalski”, Warszawa.

**-SYPIALKI-**  
eleganckie, modne, jawor, polerowane, kaukaski orzech, do sprzedania na dogodnych warunkach. Piotrkowska 44, w podwórzu. 84-2  
**Nawijanie, snucie, krochmalenie osnów, skręcanie i tkanie**  
na 36” do 84” szaftowych i ja-cuartowych warsztatach  
**przyjmujemy zarobkowo.**  
Wykonanie solidne i tanie. Oferty do adm. „Głosu Polskiego” sub 11318-3  
  
**Amoreni**  
Ządać wszędzie!



## Koncesja dla elektrowni łódzkiej a ustawa elektryczna.

(—) Niestety dopiero po ostatecznym uchwaleniu przez radę miejską umowy koncesyjnej pomiędzy miastem, a Łódzkim Towarzystwem Elektrycznym, obejmującą elektrownię łódzką od towarzystwa z roku 1886 i mającą eksploataować ją na podstawie tej nowej koncesji i na podstawie uprawnień rządowego, zainteresowane strony łódzkie mogły zaznajomić się z prawdziwym tekstem tej umowy koncesyjnej, gdyż poprzednio w projekcie umowy czynione były z dnia na dzień zmiany, o których nikogo nie informowano i co do których nikt w radzie miejskiej nie orientował.

Przemysł łódzki, który w tej sprawie jest najbardziej zainteresowany, nie mogąc znaleźć ani zrozumienia, ani nawet cierpliwego wysłuchania dla swych uwag i postulatów, musiał zabiegi swe przenieść do Warszawy i tam czynić starania, by przynajmniej w uprawieniu rządowym dla elektrowni łódzkiej najżywniejsze postulaty przemysłu zostały wzięte pod uwagę.

Okazuje się jednak obecnie po uchwaleniu umowy koncesyjnej przez radę miejską, że umowa ta w wielu wypadkach jest o wiele gorsza, niż przewidywano i niż w dotychczasowym pierwotnym projekcie. Co więcej, umowa ta w wielu wypadkach znosi postanowienia ustawy elektrycznej i pozbawia konsumentów łódzkich nawet tych drobnych przywilejów i praw, jakie daje im ustawa elektryczna, opracowana również przez ludzi zainteresowanych w przemyśle elektrycznym, a więc nie mających powodu brać pod uwagę interesów konsumenta energii elektrycznej.

Dla przykładu przytaczamy tutaj następujący szczegół:

Ustawa elektryczna z dnia 21 marca 1922 r. w artykule 8 postanawia:

„Wszelkim innym zakładom elektrycznym (prywatnym) prawo korzystania z dróg, ulic, i placów publicznych może być udzielone na określony przeciąg czasu bądź przez wojewodę, bądź — o ile idzie o drogi, ulice lub place, będące pod zarządem innych organów — przez te organy za zgodą wojewody”.

Postanowienie to ma na celu umożliwienie przemysłowi korzystania z własnych, z reguły oszczędniej pracujących elektrowni, nawet w tych wypadkach, jeżeli poszczególne oddziały tego samego przedsiębiorstwa oddzielone są od siebie ulicami, drogami, lub placami publicznymi.

O konieczności takiego przywileju dla elektrowni prywatnych pisaliśmy już niejednokrotnie. Zastrzeżenie to dla elektrowni prywatnych leży w ogólnopublicznym interesie produkcji, w interesie należytej gospodarki cieplnej w wielkich zakładach przemysłowych i w interesie oszczędności gospodarczej.

Zakład przemysłowy, posiadający własną elektrownię, lub pragnący własną elektrownię zbudować, musi mieć możliwość doprowadzenia własnego prądu do wszystkich swych oddziałów w najbliższym promieniu elektrowni, nawet wtedy, jeśli oddziały te na skutek przecięcia terytorium fabrycznego ulicami zostały oddzielone.

Ustawa elektryczna to przewi-

duje i kwestję każdorazowego udzielenia zezwolenia na przeprowadzenie kabli przez ulice, drogi lub place publiczne oddaje do uznania wojewody lub samorządów, w przekonaniu, że zarówno przedstawiciel rządu — wojewoda, jak i przedstawicielstwo społeczeństwa — samorząd, nigdy nie cofną się przed udzieleniem takiego zezwolenia, gdyż oczywiście jest, że i wojewoda i samorząd przedewszystkiem mają i mieć będą na oku interes produkcji, jako interes społeczny, a nie interes uprawnionej w danym wypadku elektrowni, który w najlepszym razie jest tylko interesem grupki kapitalistów.

Niestety ustawa elektryczna nie przewidywała, że w liczbie samorządów, znajdujących się również samorząd łódzki, który kieruje się specjalnymi poglądami zarówno na interesy miasta, jak i na interesy społeczne.

Ten bowiem samorząd łódzki w umowie koncesyjnej z Łódzkim Towarzystwem Elektrycznym w paragrafie 6-stym postanawia co następuje:

„Uprawnionemu (Łódzkiemu) Towarzystwu Elektrycznemu, pozostawia się do dnia 1 stycznia 1949 roku przewidziane w poprzednich umowach, wskazanych w § 1 niniejszej umowy — o ile to będzie zależne od miasta, wyłączne prawo korzystania z miejskich ulic, placów, rzek, kanałów i innych terytorjów, pozostających we wspólnym użytkowaniu mieszkańców m. Łodzi, dla przeprowadzenia podziemnych i napowietrznych przewodów elektrycznych”.

Ni mniej, ni więcej, tylko zobowiązanie się, że do roku 1949 magistrat miasta Łodzi, gdyż w tym wypadku on wchodzi w rachubę — nie udzieli nikomu zezwolenia na przeprowadzenie kabla przez ulice, place i t. d., będące pod zarządem miejskim. Przemysłowiec łódzki nie będzie miał prawa korzystania z własnej elektrowni w oddziałach swej fabryki, które ulicą, oddzielone są od tej elektrowni, bowiem chociaż ustawa elektryczna uchwalona przez sejm, przyznaje mu to prawo po uzyskaniu zezwolenia od wojewody lub samorządu, magistrat łódzki zobowiązał się wobec grupki kapitalistów, że zezwolenia takiego nie udzieli. Ustawa natomiast nie przewidywała, że w Polsce znajdzie się taki magistrat, zwłaszcza magistrat miasta przemysłowego, który żyje z tego przemysłu i z podatków przez ten przemysł płaconych się utrzymuje, i nie postanowiła nic na wypadek, gdyby wbrew wszelkim oczekiwaniom, zezwolenie takie nie było udzielone...

Oto próbka, jak zreżni doradcy prawni Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego potrafili wydobyć od magistratu umowę, która w nieważny obraca nawet postanowienia ustawodawstwa państwowego.

Zagrożony przemysł łódzki widział się zmuszonym prosić o interwencję ministerstwo spraw wewn. i p. wojewodę łódzkiego i uzyskał zarówno od jednej, jak i drugiej strony przyrzeczenie, że zawarta przez samorząd łódzki umowa koncesyjna, jako obciążająca miasto na kilkadziesiąt lat, będzie poddana szczegółowemu zbadaniu.

Narazie więc nie jest jeszcze wszystko stracone. Należy zresztą spodziewać się, że magistrat łódz-

ki zwróci uwagę na ewentualne reklamacje władz nadzorczych, gdyż trudno przypuszczać, by działał z premedytacją na niekorzyść przemysłu, któremu miasto zawdzięcza swój rozkwit. Wiceprezydent Wojewódzki główny referent sprawy koncesji i jej gorący obrońca przed wszelkimi uwagami i atakami nie jest niestety prawnikiem i podsuniętych mu kruczków prawnych, których w umowie jest więcej i którymi jeszcze się zajmiemy, nie spostrzegł, gdyż inaczej byłby je wyeliminował. Działał on w swym przekonaniu w interesie miasta, jako współwłaściciela elektrowni, zapominając, że w pewnych wypadkach interes miasta, jako przedsięwzięcia, koliduje z interesami ludności miasta i że w takich wypadkach samorząd, jako przedsiębiorca musi bezwarunkowo ustąpić na rzecz samorządu, jako stróża interesów obywatelstwa. Dlatego to magistrat łódzki popełnił tak grubą błąd i naraził się na zarzuty, że ręką w rękę idzie z ludźmi, którzy szczęśliwym zbiegiem okoliczności dopuszczeni zostali do eksploatacji elektrowni łódzkiej.

## Rynek pieniężny. Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 17 listopada (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

<b>GOTÓWKA.</b>	
Dolary	5.18
Funtów ang.	24.075
Korona duńska	91.—
<b>CZFKI.</b>	
Belgia	25.075
Holandja	208.75
London	24.075
N. York	5.185
Paryż	27.46
Praga	15.51
Wiedeń	7.335
Włochy	22.38
Szwajcaria	100.45
Bony złote	0.96
Miljonówka	0.70
8 proc. pożyczka złota	6,40
Pożyczka dolarowa	3,46
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	20.75
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne	15.60
10 proc. pożyczka kolejowa	8,50
8 proc. listy zastawne ziemskie za 1 dolar wartości nominalnej	4.50

<b>Giełda akcyjna.</b>	
Bank Dyskontowy	5.75—5.70
Bank Handlowy	5.90—5.45—5.50
Bank dla Handlu i Przem.	1.10
Bank Przem. Lwów	0.32
Bank Zachodni od I do V em.	1.80
Bank Zarobkowy	6.50
Cerata	0.45
Elektryczność	0.80—0.85
Sila i Światło	0.42
Chodorów	5.15
Czersk	0.35
Częstochowa	1.80
Cukier	3.60—3.25—3.40
Firley	0.37—0.36, 8 em. 0.35
Węgiel (1 i 2)	2.50—2.40—2.65 (3 : 4) 2.55—2.70
Nafta	0.60—0.58
Nobel	1.70
Cegielski	0.53
Lilpop	0.50—0.61
Modrzewów	4.40—4.30—4.40
Norbilin	0.86—0.87
Ostrowieckie	6.50—6.40—6.30
Parowozy	0.33
Rudzki	1.30—1.31—1.29
Starachowice	2.13—2.10—2.11
Ursus	1.80—2
Zieleniewski	9.30—9.40
Zyrardów II em.	13.60—13.92—13.70
Hberbusch	4.95
Wulkan	2.25 2.15
Spirytus	2.30

<b>Notowania złotego.</b>	
W dniu 17-go listopada 1924 r.	
New-York za 100 zł.	19,25; Paryż — 388,—; Zurych — 100,—; Praga — 655,—; Wiedeń — czeki 15,800—15,700, banknoty 15,550—15,690; wypłaty na Berlin 79,40—81,—, na Warszawę 80,25—81,05, na Poznań 80,50—81,10.

## O handel zagraniczny.

Jedną z głównych trosk wielkich państw jest bilans handlowy. Ciągłe i energiczne z ich strony czynione są usiłowania, aby handel ten rozwijać, bo wedle starej choć nie spornej teorii jest on barometrem działalności gospodarczej kraju.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, iż nie wszyscy ekonomiści i nie wszyscy działacze praktyczni przypisują handlowi zagranicznemu tak decydujące znaczenie. List, twórca znanej teorii o „zamkniętym w sobie państwie” (Geschlossener Staat) radził aby klasa naciskała na wzmoczenie konsumpcji wewnętrznej, którą się zaniedbuje na korzyść eksportu; kilkadziesiąt lat później — bo nie dawno — Henry Ford, król przemysłu samochodowego, w ostatnio wydanej głośnej książce do tych samych dochodzi wniosków.

Niemniej jednak zdobywanie największej ilości rynków zbytu dla produkcji danego państwa jest kanonem polityczno-handlowym dotąd niewzruszonym.

Anglia — wiadomo — niezwykle w tym kierunku czyni wysiłki.

Utraciwszy olbrzymi rynek rosyjski i znaczną część centralnej Europy skutkiem stosunków walutowych, spotykając się zaś z coraz intensywniejszą konkurencją zamorską wobec ekspansji Stanów Zjednoczonych i Japonii. — Anglia, mówimy, nie cofa się przed największymi ofiarami, aby odzyskać postępek przedwojenny.

Jest to istna ironia losu. Gdy stwierdzono niezbicie, iż główną przyczyną, która pobudziła Wielką Brytanię do uczestniczenia w wojnie, była niedaleka hegemonia Niemiec w światowym handlu zagranicznym, gdyż szeregowały się tuż przy Anglii i zważywszy na olbrzymi postęp ostat. lat kilkunastu prześcignęłyby handel brytyjski.

Sytuacja tak się ukształtowała, że szuka się teraz pomocy największego wroga, aby złemu zaradzić. Nie obcem jest, iż bezrobocie w Anglii obejmujące przeszło 1 milion 200 tysięcy ludzi i nakładające na skarb ciężary przeszło 50 milionów funtów szterlingów, rozchodowanych na zapomogi, wpływa ze zmniejszonego wywozu. Pomijamy w tym wypadku kwestię bilansu płatniczego, nie odgrywającego w Anglii tej roli, jaką ma w krajach o słabszej walucie.

Usiłowania przeto angielskiej polityki handlowej bieżącej w dwu kierunkach: Ochrona celna (dumping) i pomoc finansowa. Ta ostatnia wyraża się w bardzo łatwych kredytach udzielanych przez myślowi angielskiemu, celem możliwego obniżenia kosztów produkcji. Rozmiary tego kredytu są znaczne, a warunki nader przystępne. Fabrykant i eksporter angielski płaci tyle rocznie ile przemysłowiec polski — miesięcznie!

Nie wyczerpuje to jednak pomocy rządu. Zredukowany wywóz ma swe źródło, nietylko w ściśnionej pojemności rynków odbiorczych, ale w osłabionej sile płatniczej importerów. Stosunki kredytowe tak się zmieniły w znacznym ujemnym, wypłacalność jest

tak podważona, kryterjum oceny klientów tak nieokreśl., iż wszelkie metody przedwojenne, tradycyjne, oddawna zakorzenione zawodzić należy, iż niepodobna obecnie określić, kto jest „dobry” nawet względnie.

Stąd płynnie wniosek, że wywozowcy z największą oględnością wchodzi w zobowiązania kredytowe, z obawy straty prześcigających wszelką kalkulację. Wola wcale nie sprzedawać, aniżeli zbywać na kredyt.

Licząc się z tą ewentualnością, rząd angielski, jak wiadomo, wyznaczył fundusz 25.000.000 funtów szterlingów celem zagwarantowania eksporterom strat ewentualnych, a kapitał ten jeszcze ma być powiększonym.

Investycje angielskie w komunikacji i przemyśle zagranicą dokonywane, opierają się w znacznej mierze na tym funduszu.

Inaczej sprawę tę ujęto we Francji. Położenie finansowe państwa i rodzaj jego eksportu uniemożliwiają zastosowanie eksperymentu praktykowanego z tamtej strony kanału.

Stosowany będzie inny system rdzennie różniący się od tamtego. A polegać ma na tem, iż rząd przeznaczy podatek obrotowy od eksportu na gromadzenie funduszu, mającego zabezpieczyć wywozowców od niewypłacalności klientów

W tym celu utworzone będzie towarzystwo ubezpieczeń od ryzyka kredytowego.

Wiadomo, że instytucje takie istnieją w Anglii i Niemczech; są to przedsiębiorstwa prywatne na równi z kompanjami asekuracyjnymi ubezpieczające od innych ryzyk. Działalność tych przedsiębiorstw nasuwa zastrzeżenia co do macy się niezwykle skomplikowanymi warunkami kredytów handlowych. Sporo też było likwidacji przymusowych kompanji takich wobec niedostatecznej podstawy dla przeprowadzenia kalkulacji prawnej. Rachunek prawdopodobieństwa nie mógł tu być zastąpiony. Jednak kilka takich towarzystw funkcjonuje z względnym powodzeniem.

Ponieważ sprawa znajduje się w Francji w przedwstępnej stadium, niepodobna przewidzieć dalszego jej biegu. Pragnęlibyśmy tylko przypomnieć, że w Polsce także czynione były przed wojną wysiłki, by wprowadzić ubezpieczenie od ryzyka kredytowego, jednak bezskutecznie. Interesowani oświadczyli bowiem że „dobre ryzyka” nie wymagają asekuracji, gdy „złych” towarzystwo przyjmować nie powinno, albowiem żadna premia nie starczyłaby dla pokrycia strat, tem bardziej, iż reasekuracja okazała się niemożliwa.

Nie zwalnia to jednak czynników miarodajnych, jak rząd i przemysł nasz do obmyślenia zawczasu sposobów, któreby umożliwiły szerszą akcję kredytową w związku z ruchem wywozowym, który rozwijać się musi, jeżeli przemysł ma być żywotny. Bez kredytu zaś ruch taki nie jest możliwy. X

<b>Notowania giełdowe w Paryżu.</b>	
PARYŻ, 17-go listopada (Pat) Zam-	
London	87.97
N. York	19.03
Belgia	91.80
Hiszpanja	258.75
Włochy	82.—
Szwajcaria	565.75
Praga	56.80
Norwegia	281.50
Holandja	783.00

<b>Urzędowa giełda gdańska.</b>	
GDANSK, 17-go listopada (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guilderach gdańskich:	
100 złotych polskich	101,93—105,52
100 marek rentowych	129,55—150,20
100 dolarów	542,27—546,49
Telegraficzna wypłata na:	
Berlin	199,376—130,524
Warszawę	104,23—104,82
Paryż	23,78—25,85
New-York	545,18—546,49
Holandję	216,15—219,29

Elegancko umeblowany

# pokój frontowy

przy rodzinie, w spokojnym domu dla solidnego sublokatora do wynajęcia. Oferty pod „Frontowy pokój” do adm. „Głosu Polskiego”

## PIEKARNIA do wydzierżawienia

Pabjanice — Bakowa Nr. 13.  
11110—3—1





# Wystawa Dywanów Perskich i Orientalnych

Wielki wybór dywanów dla jadalni, salonów, pokoi muzycznych i gabinetów, jak również chojdków, dywanów, dywanów ściennych, m. in. kilka okazów muzealnych: dywan myśliwski (20 metrów kwadr.), oraz dywan jedwabny (12 metrów kwadr.)

## Dobre warunki! Oględziny bez przymusu Kupna!

Sprzedaż od 10 przed poł. do 8-jej wiecz., włączając święta i niedziele

### Grand-Hotel: pokoje: 104, 105 i 106.

Sprzedaż od 10 przed poł. do 8-jej wiecz., włączając święta i niedziele.

Dyrekcja koncertów: Alfred Sfrauch Tel. 13-85.

## SALA FILHARMONJI

Czwartek, dnia 20 listopada 1924 r. o g. 8.30 wiecz.

# JAN KUBELIK

Sobota, dnia 22 listopada 1924 r. o godz. 8.30 wiecz.

### 7-my KONCERT

z cyklu „MISTRZOWSKICH KONCERTÓW”

Wykonawca programu

**ALEKSANDER**

# BOROWSKI

znakomity pianista wirtuoz

PROGRAM: BACH - LISZT: Preludjum organowe i fuga. BEETHOVEN: Sonata patetyczna. MEDTNER: Dwie bajki. PROKOFIEW: 5 wistons fugitives. SKRIABIN: Poemat op. 32. SKRIABIN: Buda dis-moil. STRAWIŃSKI: „Zapusty” z suity „Pietruszka”. WAGNER-LISZT: Wstęp do op. „Tannhäuser”.

Niedziela, dnia 23 listopada 1924 r. o d. 4-jej p. p.

### 7-my KONCERT POPOLUDNIOWY

Recital śpiewaczy

Program wypełni:

# MARIA LABIA

slynna primadonna testru „La Scala” w Mediolanie.

W programie cały szereg najpiękniejszych pieśni i arji operowyh.

Bilety na powyższe koncerty nabywęd można w kasie Filharmonji codziennie o g. 10.20 do 1.30 i od 3.50 do 7 wiecz.



## Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

### SALA FILHARMONJI.

Dziś, we wtorek, dnia 18 listopada 1924 r. o godz. 8.45 wiecz.

### 7-ty WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

(I z 11-go cyklu abonamentowego)

DYREKCJA:

**W. Berdjajew**

SOLISTA:

**ZYGMUNT FEURMANN**

W programie m. in.

**SKRIABIN: POEMAT „EKSTAZA”**

L. v. Beethoven Koncert skrzypcowy.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji .95-1

## Kto dopuszcza weksle do protestu?

Odpowiedź na to daje  
**BIULETYN PROTESTÓW WEKSLOWYCH,**  
wydawany przez Biuro „Wywiad”, pozostające pod patronatem miejscowego Związku Banków.  
**BIULETYN PROTESTÓW WEKSLOWYCH**  
wychodzić będzie 5 razy na miesiąc, poczynając od listopada  
**BIULETYN PROTESTÓW WEKSLOWYCH**  
będzie sprzedawany firmom, zarejestrowanym w Sądzie Okręgowym.  
Cena w prenumeracie miesięcznej Zł. 10.—  
Zgłoszenia na prenumeratę należy nadsyłać na firmowym papierze pod adresem:  
**Biuro Kredytowo Informacyjne i Wydawnicze „WYWIAD”, Sp. z ogr. odp., Piotrkowska 104.**

**Dr. Bolesław Kon**  
Choroby uszu, nosa gardła i chirurg.  
Godziny przyjęć: 12-1 od 4-7.  
Piotrkowska 113.

**Lekarz-Dentysta R. Helman**  
Cegielniana 26  
przyjmuje od godz. 10-1 i od 3-7.  
10978-4-1

**Dr. med. Niewiażski**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 4-jej do 8-jej popoł.  
Sienkiewicza 34.

**Dr. med. Szumacher**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Codzi. przyjmuje: od 5-7 i pół, w niedzielę i święta od 11-1.  
Benedykta 1 (6-go sierpnia).

**Dr. med. A. Kryński**  
Chor. skórne i weneryczne.  
Leczenie prom. Röntgena i lampą kwarcową.  
Przyjmuje 12-2 i 7-9.

**Al. Kościuszki 31**  
1 p. tr.

**Lekarz-dentysta Bronisława Granaśowa**  
Piotrkowska 124  
przyjmuje od 10 r. do 5 i pół p.p.

**Dr. med. H. Różaner**  
Choroby skórne, weneryczne i mocznikowe. Leczenie strasnym sionem górkim.  
DZIELNA 9.  
Przyjmuje od 8 do 9 i pół i 4-8.  
Tel. 28 98. 62 24

**Pracownia damskich i dzieciennych ubiorów -- Karola 20 m. 5.**  
377-5

**Dr. Bolesław Kon**  
Choroby uszu, nosa gardła i chirurg.  
Godziny przyjęć: 12-1 od 4-7.  
Piotrkowska 113.

**Lekarz-Dentysta R. Helman**  
Cegielniana 26  
przyjmuje od godz. 10-1 i od 3-7.  
10978-4-1

**Dr. med. Niewiażski**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 4-jej do 8-jej popoł.  
Sienkiewicza 34.

**Dr. med. Szumacher**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Codzi. przyjmuje: od 5-7 i pół, w niedzielę i święta od 11-1.  
Benedykta 1 (6-go sierpnia).

**Dr. med. A. Kryński**  
Chor. skórne i weneryczne.  
Leczenie prom. Röntgena i lampą kwarcową.  
Przyjmuje 12-2 i 7-9.

**Al. Kościuszki 31**  
1 p. tr.

**Lekarz-dentysta Bronisława Granaśowa**  
Piotrkowska 124  
przyjmuje od 10 r. do 5 i pół p.p.

**Dr. med. H. Różaner**  
Choroby skórne, weneryczne i mocznikowe. Leczenie strasnym sionem górkim.  
DZIELNA 9.  
Przyjmuje od 8 do 9 i pół i 4-8.  
Tel. 28 98. 62 24

**Pracownia damskich i dzieciennych ubiorów -- Karola 20 m. 5.**  
377-5

**Ogłoszenia drobne**  
Po 6 groszy za wyraz.  
Dla poszukujących pracy 5 grosze za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr

**Nauczyciel z długoletnią praktyką** wyższem wykształceniem udziela lekcji języka i literatury polskiej oraz języka łacińskiego. Zgłaszać się: Cegielniana 55, m. 1, parter, front, między 2-4 po poł. Cena przystępna. 138-6 n

**Nauczyciel z długoletnią praktyką** wyższem wykształceniem udziela lekcji języka i literatury polskiej oraz języka łacińskiego. Zgłaszać się: Cegielniana 55, m. 1, parter, front, między 2-4 po poł. Cena przystępna. 138-6 n

**Nauczyciel z długoletnią praktyką** wyższem wykształceniem udziela lekcji języka i literatury polskiej oraz języka łacińskiego. Zgłaszać się: Cegielniana 55, m. 1, parter, front, między 2-4 po poł. Cena przystępna. 138-6 n

**Nauczyciel z długoletnią praktyką** wyższem wykształceniem udziela lekcji języka i literatury polskiej oraz języka łacińskiego. Zgłaszać się: Cegielniana 55, m. 1, parter, front, między 2-4 po poł. Cena przystępna. 138-6 n

**Nauczyciel z długoletnią praktyką** wyższem wykształceniem udziela lekcji języka i literatury polskiej oraz języka łacińskiego. Zgłaszać się: Cegielniana 55, m. 1, parter, front, między 2-4 po poł. Cena przystępna. 138-6 n

**Nauczyciel z długoletnią praktyką** wyższem wykształceniem udziela lekcji języka i literatury polskiej oraz języka łacińskiego. Zgłaszać się: Cegielniana 55, m. 1, parter, front, między 2-4 po poł. Cena przystępna. 138-6 n

**Nauczyciel z długoletnią praktyką** wyższem wykształceniem udziela lekcji języka i literatury polskiej oraz języka łacińskiego. Zgłaszać się: Cegielniana 55, m. 1, parter, front, między 2-4 po poł. Cena przystępna. 138-6 n

**Nauczyciel z długoletnią praktyką** wyższem wykształceniem udziela lekcji języka i literatury polskiej oraz języka łacińskiego. Zgłaszać się: Cegielniana 55, m. 1, parter, front, między 2-4 po poł. Cena przystępna. 138-6 n

### Posady i prace.

**Poszukiwane**  
Krawcowa szyje w domach, ul. Kopernika 57 sklep 390-2 pp  
Krawcowa dobrze i oryginalnie szyje; poszukuje szycia po domach. Oferty do „Głosu” dla „Krawcovej”. 397-2-pp  
Lokaj poszukuje posady lokaja, portjera lub woźnego. Wiadomość: Ogrodowa 17, w pałacu Poznańskich. 283-2 pp  
Młoda inteligentna panna poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych i wieczorowych u inteligentnego mężczyzny do lat czterdziestu w charakterze sekretarki osobistej, lektorki, może udzielać gruntownie języka polskiego. Oferty do „Głosu” sub „S Z”. 372-1 pp  
Panna inteligentna przyjmie posadę kasjerki lub sprzedawczyni ewentualnie na przychodnie do dzieci. Of. proszę do niniejszego pisma pod „Energiczna”. 401-2-pp  
Przyjmuje do haftu ręcznego białego i kolorowego, z własnych i powierzonych materiałów, po cenie b. przystępnej. Wiadomość: Zamenhoffa 6, Joskowicz. 404-1-pp  
Żołna krawcowa szyje bardzo ładnie również futra. Z powodu braku lokalu poszukuje pracy w domach prywatnych. Oferty do „Głosu” sub „A”. 362-1-pp  
**Zaotiarowane.**  
potrzebne zdolne panny do filat (siatka i cerówka). Granberg, Andrzej 41 m. 9. 30 3-pz  
Stolarz meblowy i samodzielny potrzebny. Orla 23, stolarnia 363 3pz  
ntolarz meblowy i samodzielny potrzebny. Orla 23, stolarnia 363 3pz  
na gwiazdkę Na raty i za gotówkę. Łódka nielowe wszelkiego rodzaju, krzesła, materace, materace, materace, łódka polowe wózek dziecięce daje „Palma”, Narutowicza 36, w bramie na prawo, telefon 55 25 7-10-16  
Okazyjnie sprzedam kozetkę, otomany, krzesła, i łódka z materacami Nawrot 8, Tapicer. 383-2-k  
pianin wielki wybor nowych i używanych, Büchnera, Bechsteina, Seilera, Schrödera, Guandta i inn. „Lyra” Piotrkowska 82. 86 9-k  
panienka młoda poszukuje posady bony, zna się na haście Swiadectwa dobre. Of. „Młoda” 386-2 pp  
przedam biurko i dziecin. i skrzypce trzyciociowe z literatem. Cegielniana 14 m. 8. 316-3-k

**Przyjmę na miesiąc lub dwóch panów.** Oferty do „Głosu” sub „Z”. 290 5-m

**poszukuję mieszkania jako sublokator.** Oferty do „Głosu” sub „Sublokator” 370-1-1

**żaraz - stancja dla ucznia i klasy,** okolica gimnazjum Brauna (Dzielna) poszukuję Wymagam troskliwej opieki. Oferty „Inteligentna” 74-2m

**Doniesienia rozm.**  
A kuszerka Pipikowa wa przyjmie zamowienia pań. Ul. Piotrkowska 132 m 14. 757-10-d

**Zagubione dokum.**  
przyjmuje suknie i wszelkie roboty do ręcznego haftu. Kilińskiego 48 m. 3. 1 p. front. 322-3-d

**Woźniak Stanisław** zgubił paszport niemiecki, wyw. w gminie Zudołce. 782-3-7

**zaginął pies wyżeł** (rasy Gryfon) biały, brązowe łaty, uprasza się o oddanie takowego Nawrot 34. Oskar Miller, za wyngrodeniem. 283-5

**Dr. Groszlik**  
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promiatami Röntgena i światłem. Alejo Kościuszki 27. Przyjm. od 4-7 w 743-5

**Dr. W. Łagunowski**  
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje prócz niedziel i świąt od 1.30 do 2.30 popoł. i od 5-8 w. Gdańska Długa 42.